DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315 | Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. | Toruń, czwartek 15 czerwca 1933 | Nr. 135

Stolica Pomorza w hołdzie Majestatowi Rzeczypospolitej

W dniu dzisiejszym prastary Toruń, stolica Pomorza przyjmie w swoje sędzi we progi, wyciosane przed siedmiu wiekami, Najwyższych przedstawicieli Państwa Polskiego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Premjera. Z pod serca każdego obywatela ziemi pomorskiej wybiegnie na spotkanie Dostojnych Gości to wszystko, ,co mamy w sobie najlepszego, ta przebogata wiara, ten zapał i patrjotyzm, ten hart i niezłomność w trwaniu nieustępliwem w imię dobra i na straży praw naszej Ojczyzny.

Tu, na ziemi pomorskiej każdy pobyt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej głęboko zapada w serca społeczeństwa. W tem szczególnie radosnem obcowaniu Pomorza z Włodarzem całej polskiej ziemi przebija się przedewszystkiem na plan pierwszy obok wzruszenia radość i duma narodowa oraz twarde przeświadczenie, że tak jak głośną jest prawda pośród nas samych na Pomorzu, tak samo głośno musi być o niej, o tej prawdzie naszej gotowości, poza granicami Polski.

Pomorze wiernie służyło i służyć będzie tej właśnie prawdzie. Dziś zwłaszcza, gdy złe spiski starają się za wszelką cenę atakować ziemię pomorską, gdy jakby huraganowy szturm podstępnej propagandy chciał zwątlić nasze siły — ta prawda, wyrażona w jawnem czuwaniu pogotowia obronnego staje się naczelną zasadą w pracy pomorskiej: jest w każdym z nas i będzie. Aż nie przyniesie ostatecznego zwycięstwa, aż nie odeprze wszelkich, — w tej czy innej postaci wrogich zakusów na polską ziemię. I dlatego tem żywiej i mocniej biją serca pomorskie, gdy hołd składają Głowie Państwa, Temu, Który jest Najwyższym wyrazicielem naszej mocy państwowej i praw naszej Niepodległości.

Nic się nie odmieniło, choć karty historji narosły, choć przeszły długie wieki bogate w zdarzenia. Tak samo dawniej, jak i dziś Pomorze jest szlakiem naszej ekspansji. Tak samo jak dawniej — zapewnia i dziś Polsce zdrowy i normalny rozwój. Jest „kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu“, — jak to pięknie powiedział dzisiejszy nasz Dostojny Gość przed rokiem na „Święcie Morza“ w Gdyni. Mogą inni nastawać na naszę dobro, mogą na różne sposoby i różnemi językami próbować swych zakusów na tym kamieniu, mogą chytrze i nawet niewidocznie ryć, jako krety, pod nim — nic jednak nie skorzystają. Bo tak, jak ten kamień węgielny naszej Niepodległości wytrwa tak samo wytrwa straż wokół tego Kamienia. Strażą zaś jest cały naród polski a w pierwszym jej szeregu — Pomorze.

Widomym faktem naszej woli narodowej jest dzisiejszy pobyt Pana Prezydenta w stolicy Pomorza. W Jego obecności, jak również w przyjeździe Pana Premjera znajdą postronni jeszcze raz stwierdzenie, jaką prawdę wyznaje cała



Polska, pozostająca w nierozerwalnej Łączności z Pomorzem. Znajdą odpowiedź na swe spiski i podstępy. A, jeśli ich i to nie przekona — to tem gorzej dla nich.

Nic nam nie zmąci dzisiejszej radości, gdy witać będziemy Gospodarza Polski i sternika nawy państwowej. Tylk głośniej rozdzwonią się serca społeczeństwa pomorskiego, że po tylu, tylu wiekach, w prastarym grodzie toruńskim historja wypisała dzisiejszą rzeczywistość z taką sprawiedliwością, z takiem odmierzeniem na szali dziejowych wypadków, że ktokolwiek poważyłby się ruszyć to, co naszą jest własnością — to poza naszą odprawą — nawet u swoich cichych popleczników zyskaćby mógł najwyżej miano spiskującego rabusia. Moralność bowiem historji jest niewzruszalna; jej wyroki nawet w kolei zdarzeń są niezmienne.

I o tem wszystkiem w hołdzie i głębokiej czci rozmawiać będziemy radośnie i dumnie z Najwyższymi przedstawicielami Majestatu Rzeczypospolitej i Jej władzy. Dostojni Goście na ziemi pomorskiej która jest wykładnią naszej potęgi twórczości i zwartości państwowej, która po przez Gdynię łączy Polskę z całym światem, a która; gdy przyjdzie potrzeba, stanie się jedną wielką warownią — z szczególną przyjęci będą radością i wdzięcznością. Na spotkanie i przyjęcie Głowy Państwa i Pana Premjera wybiegnie to wszystko, co najlepszego mieści się w sercach, myślach i uczuciach obywatelskich. To, co w codziennym wysiłku przekuwają w współpracy ze społeczeństwem czynniki państwowe na pożytek Ojczyźnie, na Jej dobro, wielkość i potęgę. Zbyt silnie przemówiły do społeczeństwa pomorskiego te słowa, które, jako wskazania, przed kilku laty pozostawił nam Pan Prezydent Rzeczypospolitej podczas Swej ówczesnej bytności w Toruniu:

„Teraz, kiedy zdecydowana wola całego narodu i siła Jego Państwa zapewnia Wam możność spokojnego i swobodnego rozwoju, musicie się stać przykładem zgodnej pracy społeczeństwa karności i posłuchu dla Rządu Rzplitej.

Polska wzmaga się i tężeje. Każdy rok nowy przynosi widoczne owoce, poprawy naszego gospodarstwa narodowego, możemy wszyscy z ufnością spoglądać w przyszłość.

WY POMORZANIE MACIE TUTAJ JESZCZE JEDEN OBOWIĄZEK SZCZEGÓLNY: MUSICIE CZUWAĆ, aby nikt w Waszych szeregach nie dawał wiary tak często i UMYŚLNIE ROZSIEWANYM WIEŚCIOM jakoby ziemia pomorska mogła stać się kiedykolwiek objektem przetargu w polityce światowej.

NA STRAŻY ZAWARTYCH TRAKTATÓW STOI CAŁA POLSKA DOŚĆ SILNĄ, ABY ODEPRZEĆ KAŻDY ZAMACH NA JEJ ODWIECZNE PRAWA. PRACUJCIE Z CAŁĄ UFNOŚCIĄ, BO OWOCE PRACY NALEŻEĆ BĘDĄ TYLKO DO POLSKI I DO WAS.“

W tym wysiłku Pomorze trwa i będie trwało bez przerwy‘ na każdym odcinku pracy przyświecać nam będą teszczytne wskazania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Stały się one już treścią poczynań całego społeczeństwa pomorskiego i są drogowskazem dla ziemi pomorskiej i na przyszłość.

Po całej ziemi pomorskiej, rozdzwonią się serdeczne powitania w dniu przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Premjera. Zestrzelą się one w jednym radosnym okrzyku.

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I PAN PREMJER, DOSTOJNI GOŚCIE STOLICY POMORZA NIECH ŻYJĄ!!!



Na święto Bożego Ciała

Uroczystości Bożego Ciała mają przepiękne tradycje w Polsce. Po dziś dzień są one żywe, są pełnym wyrazem uczuć religijnych narodu polskiego. W dawnych czasach niewoli zaborczej rządy tak samo prześladowały nasze narodowe manifestacje religijne, z taką samą zaciekłością, jak prześladowały mowę polską. Na Kresach Wschodnich aż do r. 1905 procesje Bożego Ciała były na **indeksie, były surowo wzbronione poza obrębem kościoła.**

Na ziemiach zachodnich niemieccy okupanci w ten sam mniejwięcej sposób postępowali, tolerowali zaledwie procesję Bożego Ciała w dawnych parafjach, a w nowopowstających zaś ograniczyli tylko do terenu kościoła. W b. zaborze pruskim pierwsza wielka procesja Bożego Ciała odbyła się na ulicach miasta dopiero w 1919 r. w Niepodległej Polsce. Takie były dzieje procesyj Bożego Ciała w dawnych czasach w czasach naszej niewoli.

Tegoroczna procesja Bożego Ciała w stolicy Pomorza odbędzie się w warunkach szczególnie podniosłych i uroczystych. Weźmie w niej udział P. Prezydent Rzeczypospolitej i premjer Rządu. Ten podniosły akt uczestniczenia **Głowy Państwa w procesji Bożego Ciała stał się pięknym zwyczajem w Niepodległej Polsce.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej bowiem, corocznie w innem mieście bierze udział w procesjach Bożego Ciała. W tym roku, w jubileuszowym roku siedemsetlecia swego istnienia prastary gród toruński gościć będzie równocześnie Włodarza całej ziemi polskiej.

W podniosłym ceremonjale uroczystości Bożego Ciała P. Prezydent Rzeczypospolitej w stolicy pomorskiej swoją obecnością nawiąże do dawnych historyczn. **tradycyj naszego narodu.** Szczególnie żywo stanie przed oczami wszystkich ta prawda, że życie zbiorowe musi opierać się na **trwałych fundamentach wiary**, że w tej wielkiej manifestacji religijnej, jakiej będziemy świadkami w dniu Bożego Ciała, jednoczymy się wszyscy i że ta manifestacja, pełna treści i pełna uczuć religijnych — jest jednocześnie **naszą manifestacją narodową, równie wymowną i dostojną, jaką była w przeszłości naszej.** Gdy przed Królem Królów, przed Majestatem Boga Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej skłaniać się będzie w kornej pokorze — w tej Jego modlitwie o przyszłe dobre losy Polski **uczestniczyć będzie cały naród.** Zbiegną się tu w stolicy Pomorza modlitwy całej Polski, aby życie nasze przy **pomocy Boskiej układało się w naszej Ojczyźnie jaknajlepiej. Bogu na chwałę i nam wszystkim na pożytek.**

Przed sześciu laty Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas pierwszego Jego pobytu w Toruniu Ks. Biskup Chełmiński z progów prastarej Katedry św. Jana przyjmował temi słowy:

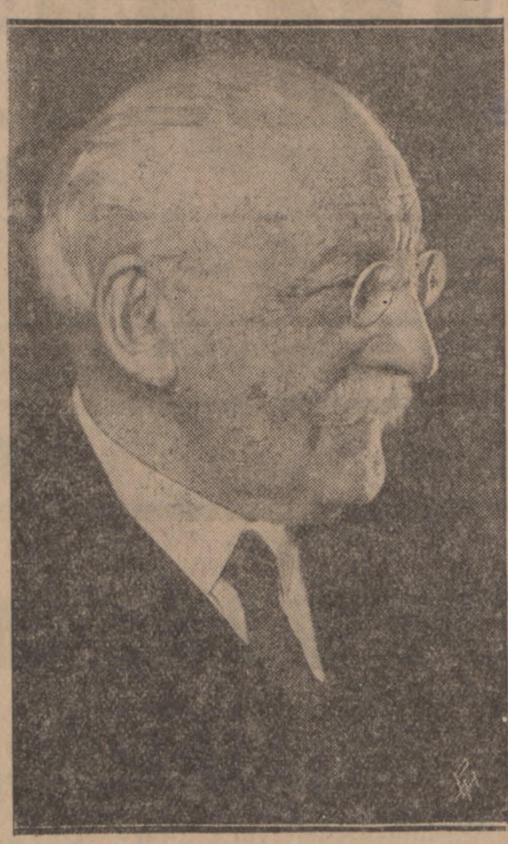
Panie Prezydencie!

Z głęboką radością witam Cię w tej prastarej świątyni. **Bywali w niej niegdyś, w czasach przedrozbiorowych, królowie nasi i hetmani, ale w czasach Polski odrodzonej Ty, Panie Prezydencie, pierwszy jako Głowa Państwa do niej zawitałeś.** I odżyły niejako blaski dawniejsze, zbudziły się echa przeszłości i historyczna jakaś poświata przepełnia ten kościół i idzie poprzez jego nawy, jakby ściszony głos przeszłości, który łączy ją teraźniejszością.

Ziemia pomorska odznacza się gorącem przywiązaniem do wiary ojców swoich. Z wdzięcznością spogląda na Ciebie, Panie Prezydencie, całe nasze społeczeństwo, że podczas zwiedzania Pomorza, tego **przecennego klejnotu w koronie Rzplitej naszej, pierwsze kroki Swoje zwróciłeś ku świątyni.** Bo świątynia u nas, Pomorzan, była nietylko domem Bożym, ale **warownią, w której w latach niewoli i ucisku schronił się duch polski.** Kiedy ono wszystko minęło, jako mija sen przykry, kiedy duch polski mógł wyjść z zacisza świątyni na rojny, gwarny, słoneczny świat Boży, kiedy mógł rozwinąć skrzydła swoje i poruszać się swobodnie i w szkole i w urzędach i w życiu potocznem, kiedy mógł podążyć aż **nad brzeg swój bałtycki i puścić na szerokie rozłogi świata,** i wtedy jeszcze ta świątynia nie straciła swego znaczenia przeciwnie pozostała **źródłem niewyczerpanej siły i mocy nadprzyrodzonej.** A siła ta to najlepsza podwalina szczęścia ziemskiego. Nasyca ona blaskami nadziemskiemi życie doczesne, rozjaśnia i wzbudza owe sprężyny moralne, które wprowadzają **ład w stosunki społeczne i państwowe.** Nawiedzając dziś to źródło, **zdobyłeś sobie Panie Prezydencie, serca Pomorzan, nawiązałeś z nimi nić nierozerwalną. Niech Bóg kieruje Twojemy krokami, niech błogosławi Twoim zamiarom, niech Ci dozwoli prowadzić Polskę do przyszłości coraz jaśniejszej, coraz promienniejszej. Amen".**

I dziś te blaski dawniejsze, te echa naszej historji zbudzą się znowu i znowu zajaśnieją. Gdy Bożej Opiece Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzy Polskę i modlić się będzie dla Niej o błogosławieństwo Boże.

50-lecie pracy naukowej prof. dr. Bronisława Dembińskiego



Uniwersytet Poznański obchodzi uroczystość 50-lecia pracy naukowej nestora historyków polskich prof. dr. Bronisława Dembińskiego, którego podobiznę podajemy na naszem zdjęciu.

Radosny dzień Pomorza

W dniu przyjazdu P. Prezydenta Rzeczypospolitej

OBYWATELE.

W środę dnia 14 bm. na uroczystości Bożego Ciała przybywa na Pomorze do stolicy naszego województwa Dostojny i Wysoki Gość, Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki, ażeby wziąć udział w radosnem święcie, tak uroczyście przez nas obchodzonem.

Witamy tu w grodzie Kopernika, w stolicy Pomorskiego Województwa, Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jako przedstawiciela Majestatu Najwyższej Władzy Państwowej, oraz Człowieka o wielkich zasługach, uczonego, światowej sławy męża stanu Któremu bliskie są nasze troski i Który wraz z nami odczuwa doniosłość dziejową obecnej chwili dla całej Polski, dla Jej perły Pomorza i stolicy Pomorskiego Województwa, miasta Torunia.

OBYWATELE!

Niech w tym dniu radośnie zabiją serca wszystkich na Pomorzu i zgodnie z 700-letnią tradycją naszego grodu — jubilata — spotkajmy Drogiego i Dostojnego Gościa otwartem sercem.

NIECH TEN DZIEŃ BĘDZIE RADOSNEM ŚWIĘTEM CAŁEGO POMORZA!

Przystrójmy więc domy nasze chorągwiami, ubarwmy przejścia zielenią i kwiatami, — w Toruniu zaś wyjdźmy tłumnie i zwarcie na spotkanie i przywitajmy serdecznie, wznosząc zgodny okrzyk:

PAN PREZYDENT NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ, NIECH ŻYJE!

(—) STEFAN KIRTIKLIS, Wojewoda Pomorski. (—) WINCENTY ŁĄCKI, Starosta Krajowy Pomorski. (—) KS. DZIEKAN KOZŁOWSKI. (—) ANTONI BOLT, Prezydent m. Torunia.

Program pobytu

P. Prezydenta Rzplitej w Toruniu

P. Prezydent przybywa w towarzystwie Premjera

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Torunia we środę, dnia 14 czerwca, punktualnie o godz. 19 na Dworzec Toruń-miasto od strony mostu na Wiśle. Towarzyszyć Mu będą **p. Premjer Jędrzejewicz** oraz członkowie Domu Wojskowego i Kancelarji Cywilnej.

Na placu przed dworcem oczekiwać na przyjazd P. Prezydenta będzie kompanja honorowa 63 pp. ze sztandarem i orkiestrą oraz przedstawiciele władz i urzędów, z pp. Wojewodą Pomorskim **Stefanem Kirtiklisem,** J. E. ks. Biskupem Chełmińskim dr. **Stanisławem Okoniewskim,** Inspektorem Armji gen. **Norwid-Neugebauerem,** dowódcą Okręgu Korpusu Nr. VIII gen. **Pasławskim,** komendantem garnizonu gen. **Maksymowicz-Raczyńskim** na czele. Przy wyjściu z dworca przemówieniem okolicznościowem **przywita Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w imieniu miasta, p. prezydent Bolt,** w otoczeniu Rady Miejskiej.

Na placu ustawione będą delegacje duchowieństwa, władz, organizacyj społecznych i korpusu oficerskiego, które przedstawi P. Prezydentowi p. Wojewoda Pomorski.

Po wysłuchaniu przemówienia powitalnego p. prezydenta Bolta, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przejdzie przed frontem kompanji honorowej 63 pp., poczem odbierze kwiaty, wręczone mu przez dzieci z przedszkola Rodziny Wojskowej.

Na tem zakończony zostanie ceremonjał powitalny, i Pan Prezydent Rzeczypospolitej odjedzie eskortowany przez szwadron 8 p. strzelców konnych ulicami: Piastowska, Plac św. Katarzyny, ul. Król. Jadwigi, Szeroka, Chełmińska, Wały obok Teatru i Województwa, Mickiewicza i Fredry do mieszkania p. Wojewody, gdzie zamieszka.

Wzdłuż tych ulic stać będą kordony wojska i szpalery organizacyj społecznych, według następującego podziału: **ulica Piastowska** organizacje obrony kraju a mianowicie: Przysposobienia Wojskowego, Kolejowe i Pocztowe PW, Związki Federacji Obrońców Ojczyzny jak Oficerowie i Podoficerowie Rezerwy, Legjoniści, Powstańcy i Wojacy, Zw. Rezerwistów, Inwalidów Wojennych, Zw. Strzelecki, organizacje PW Kobiet i hufce szkolne. **Plac i ul. Św. Katarzyny:** Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Czerwony i Biały Krzyż, Zw. Weteranów Powstań Narodowych, Sokół SMP, Straż pożarna, LOPP; **ul. Król. Jadwigi i Szeroka:** bractwa, cechy i inne stowarzyszenia ze sztandarami; **ul. Chełmińska:** młodzież szkół średnich, seminarjów i zawodowych, **ul. Wały od hotelu Polonia oraz Mickiewicza i Fredry** do mieszkania Pana Wojewody: szkoły powszechne. W szpalerze umieszczone będą orkiestry, które będą grać hymn narodowy w czasie przyjazdu Pana Prezydenta w następujących miejscach: plac przy dworcu miasto, plac św. Katarzyny, ul. Mostowa i plac Teatralny. Chór „Lutnia" u pomnika Kopernika odśpiewa „Hymn Pomorza".

Bezpośrednio po odjeździe Pana Prezydenta z dworca kolejowego zgromadzeni przedstawiciele władz, korpus oficerski, delegacje organizacyj rozchodzą się. Tak samo i szpaler po przejeździe Prezydenta zwija się i rozchodzi się.

Przybycie na plac przy dworcu Toruń-Miasto oraz stawienie się szpalerów na oznaczone miejca przewidzianej jest najpóźniej na godz. 18,30.

UROCZYSTY CAPSTRZYK.

O godz. 20 wymaszeruje z Rynku Staromiejskiego uroczysty capstrzyk. W tym celu **o godz. 19,30 zbiorą się na Rynku Staromiejskim orkiestry wojskowe,** oraz Zw. Strzeleckiego, PW Kolejowego, PW Pocztowego. Z Rynku Staromiejskiego udadzą się orkiestry przed mieszkanie Pana Wojewody, — gdzie kolejno odegrają hymn narodowy, poczem przemaszerują ulicami miasta.

W dzień Bożego Ciała

W dzień Bożego Ciała, uroczystości rozpocznie o godz. 9,50 przejazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z mieszkania p. Wojewody do kościoła św. Jana. W kościele Pan Prezydent zajmie miejsce za balustradą przed wielkim ołtarzem (prezbiterjum). Z tyłu za balustradą zajmą miejsca po środku Pan Premjer z Panem Wojewodą i p. Dowódcą Korpusu, na prawo — korpus oficerski z generalicją, na lewo — przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj. W nawie głównej kościoła ustawi się szpaler podchorążych.

PROCESJA.

Po nabożeństwie wyruszy z kościoła św. Jana **uroczysta procesja przechodząc ulicami: Żeglarska, Chełmińska, Wały, Prosta, plac. św. Katarzyny, Szpitalna, Rynek Nowomiejski, Król. Jadwigi, Szeroka, Żeglarska do kościoła św. Jana. Ołtarze będą ustawione: 1) u pomnika Kopernika, 2) obok nowego gmachu województwa, 3) przy kościele garnizonowym, 4) przy kościele św. Jakóba.**

Wzdłuż całej trasy procesji będzie utworzony szpaler wojska i organizacyj, według osobnego podziału. Porządek procesji będzie następujący: Krzyż, dalej bractwa, cechy, organizacje kościelne, delegacje organizacyj społecznych ze sztandarami, oddział wojskowy, chór z orkiestrą, duchowieństwo, baldachim, Pan Prezydent RP ze świtą, przedstawiciele władz z Panem Premjerem i Panem Wojewodą na czele, korpus oficerski z generalicją na czele, przedstawiciele organizacyj okręgowych i wojewódzkich, oddział wojska i ludność biorąca udział w procesji.

Ze względu na brak miejsca, ludność jest proszona o wzięcie udziału w procesji nie w samym pochodzie, lecz ustawiając się w szpalerze wzdłuż całej trasy procesji.

Asystę przy baldachimie: po obu stronach tworzyć będą oficerowie i podchorążowie z wyciągniętemi szablami.

Przed każdym ołtarzem ustawione będą kompanje honorowe, które oddawać będą salwy honorowe. Przy końcu procesji od ul. Łaziennej do pomnika Kopernika poczty sztandarowe stawać będą w szpalerze po obu stronach ulic.

Po procesji Pan Prezydent udaje się do mieszkania Pana Wojewody, gdzie o godz. 14 odbędzie się śniadanie.

O godz. 17,30 odbędzie się manifestacja dziatwy szkolnej szkół powszechnych, a w lasku na placu obok mieszkania Pana Wojewody hufiec harcerski rozbije swój obóz.

Odjazd Pana Prezydenta nastąpi o godz. 18,30. Przed pałac Pana Wojewody przybędą, aby Go pożegnać, kompanja honorowa i szwadron kawalerji, generalicja, naczelnicy władz i urzędów, Prezydent miasta z Radą Miejską i delegacje organizacyj ze sztandarami.

Około godz. 19 pan Prezydent opuści Toruń.

Z Francji i z Tunisu

wycieczki do Polski

Dnia 23 lipca przybywa do Polski wycieczka złożona ze 175 Francuzów, zamieszkałych zarówno we Francji jak i w Oranie, Tunisie i Marocco. Będzie to wycieczka **Turing Klubu Francuskiego** zorganizowana na zaproszenie Polskiego Turing-Klubu.

W pierwszych dniach sierpnia przybędzie do Polski wielka wycieczka **b. kombatantów alzackich i lotaryńskich, wchodzących w skład FIDAC'u.** Wycieczka przybędzie specjalnym pociągiem udzielonym przez ministerstwo komunikacji na podróż turystyczną po Polsce i zwiedzi Kraków, Zakopane, Pieniny, Gorlice (gdzie będzie na uroczystościach na cmentarzu wojennym), Katowice, Toruń, Gdynię, Poznań i Warszawę. Wycieczka będzie witana przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W związku z wycieczką FIDAC wydaje przewodnik po Polsce w języku francuskim i angielskim

Od Bałtyku do Jadranu

To, co nas łączy w braterstwie czynu

Dnia 15 bm. do stolicy Pomorza przybywa **wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich**. Miłych sercu naszemu gości z zaprzyjaśnionego z nami państwa witamy serdecznie, po bratersku tu na tej prastarej rdzennie polskiej ziemi pomorskiej, która jest i będzie **źrenicą oka naszej niepodległości**.

Bałtyk — morze polskie, którego strażnikami jesteśmy i jugosłowiański Jadran — to dwa bratnie morza, dwoje skrzydeł lazurowych, na których wznosi się ku słońcu potęga wolnej, odrodzonej Słowiańszczyzny, to płuca, któremi oddycha nasza Niepodległość

Naród Polski, związany jest z narodem Jugosłowiańskim węzłami krwi. Należymy do tego samego plemienia i **nietylko mowa nasza jest podobna, lecz także i dusza**. Jesteśmy wspólnie dziećmi tej rasy, która w piersiach nosi nie kamień i nie węża, lecz **serce szczerozłote**. Dlatego na gruzach powojennego, bezmocnego świata — my, Słowianie powołani dziś właśnie jesteśmy do spełnienia **wielkiej misji dziejowej odbudowy Europy**. **Miłość tylko jest twórcza**, a miłość w sercu mieszka, w tem sercu właśnie, które w życiu Słowianina, przemożną odgrywa rolę!

Nietylko wspólna nam krew plemienna **łączy nasze narody**. Jest jeszcze więź inna, stokroć może silniejsza: to wspólna bezmiernie bolesna i **ciężka długoletnia** niedola i wspólny promienny świt odrodzenia. W jednym i tym samym niemal czasie prysły nasze kajdany, ramiona nasze oswobodzone rozprężyły się z ulgą, oczy zachwycone olśnił blask słońca wolności, a dusze nasze pojęły niewypowiedzianą rozkosz i słodycz słowa „Niepodległość!"

Te same traktaty pokojowe wykreśliły na mapie Europy **słoneczne linje naszych granic**. Ten sam zapał uskrzydla i rozpłomienia nasze **wysiłki** w pracy nad zagospodarowaniem naszych ojczystych domów i **rozbudową ich na wielkie potężne** Mocarstwa. Z tym samym entuzjazmem i łzą rozrzewnienia w oku spoglądamy na nasze **młode armje**, naszą dumę i gwarancję odzyskanej państwowości. — Wszak pamiętamy, jak jeszcze w czasie Wielkiej Wojny ojcowie nasi, bracia i synowie ze wstydem i hańbą dźwigać musieli na ramionach **obce mundury wspólnego wroga!**

Dzisiaj węzeł serdeczny wiążący Słowiańskie nadmorskie narody północy i południa zacieśni się jeszcze więcej wspólną **wzmożoną czujnością wobec wspólnych wrogów**. Na nasze wybrzeża morskie skierowały się drapieżne pożądliwe apetyty wichrzycieli, którzy gadzinowym podstępem chcieliby nam **wydrzeć nasze święte dziedzictwo**. Polska gotowa wylać całą krew swoich synów **w obronie Bałtyku i Pomorza a na wszystkie**, zamaskowane i obłudne propozycje odpowiadamy „*Przyjdź* **i spróbuj wziąć!**"

Naród Jugosłowiański, który tylekroć tak gorąco i silnie manifestował swą wolę nie dopuszczenia do rewizji traktatów, rozumie uczucia Polski i podziela je. Wiemy, że na tem samem, co my stanowisku **stoi niewzruszenie i ani jednej piędzi swej ziemi również** się nigdy nie wyrzeknie!

Gdy więc **wszystko nas łączy i przeszłość teraźniejszość, dawne bóle i dzisiejsze troski i radości**, serca nasze biją silnie i gorąco na powitanie bratnich nam Gości i pozdrawiamy ich staropolskiem prawdziwie słowiańskiem powitaniem: **Kochajmy się!**

Niech od morza do morza, od **Bałtyku do Jadranu** rozkwita potężna szczęśliwa wielka Słowiańszczyzna, świadoma swej siły, zjednoczone plemienną braterską miłością, rywalizująca z sobą w tym pięknym wysiłku, który wódz naszego Narodu i Budowniczy naszego Mocarstwa, Marszałek Józef Piłsudski określił mianem **„wyścigu pracy"**.

Przyjaciele z Jugosławji do Polski

Prezes Skupsztyny o celach wycieczki

Z okazji przyjazdu wycieczki jugosłowiańskich senatorów i deputowanych do Polski, p. prezydent Skupsztyny dr. Kosta Kumanudi, nadesłał do prasy polskiej następujący artykuł:

Parlament jugosłowiański z żywem zadowoleniem i ze szczeremi uczuciami przyjął projekt Polskiej Reprezentacji Narodowej — złożenia wzajemnych wizyt reprezentacji polskiej i jugosłowiańskiej, które posłużą senatorom i posłom do zapoznania się, zbliżenia i należytego zrozumienia się. Dzięki tym wizytom, **dwa narody słowiańskie wejdą w bliższy kontakt i ściślejsze stosunki** i — co najważniejsze — w ten sposób przez wymianę myśli i poglądów uzyskają zdrowe i właściwe pojęcia o swoich dążeniach obecnych i o planach na przyszłość.

Obecny parlament jugosłowiański jest pierwszym od wyzwolenia, który powstał na tej politycznej ideologji, jaka została zainaugurowana i scharakteryzowana w **historycznym manifeście Jego Królewskiej Mości króla Aleksandra I.** W manifeście tym stworzone zostały niezmienne podstawy ustroju państwowego i wskazana została droga, którą ma postępować polityka narodowa. Ten daleko sięgający i mądry program może być wyrażony w krótkiej, lecz jasnej i precyzyjnej formule: **zjednoczone państwo i zjednoczony naród w niepodzielnej Jugosławji.**

Formuła ta nie jest stworzoną sztucznie i li tylko na papierze wypisaną. Zawiera ona w sobie to, czego ogromna większość Jugosłowian, przez liczne generacje, pragnęła i wyśniła, to — czego i dziś i zawsze chce i żąda: by **jako całość narodowa żyć w swem wolnem państwie zorganizowanem jako całość.** Dążenia te są wiekowe: dawniej miały one czysto ideowy charakter, wyrażony w przeszłości w literaturze, nauce, w kulturalnych stosunkach i słownej propagandzie: w czasie wojny światowej we wspólnie przelanej krwi na pobojowiskach w Serbji, Dobrudży, na froncie salonickim itp.; po wojnie — w swobodnie wyrażonej woli Serbów, Kroatów i Słoweńców. A jakim ma być ustrój Jugosławji, decydujące słowo należy do tych, którzy ją stwarzali. Jej twórcy, najwięksi myśliciele i politycy, bojownicy, zgromadzenia narodowe, pragnęli Ją niewątpliwie mieć zjednoczoną i taką ona być musi, według tej najwyższej woli i — taką zostanie.

Pierwszy parlament jugosłowiański przeniknięty jest temi samemi ideami; w ciągu niespełna dwóch lat swego istnienia, w wielkiej mierze te idee spełnił przez ustawy o politycznych i ekonomicznych instytuciach — koniecznych dla tego rodzaju ustroju państwa.

Niech Parlament Polski będzie przekonany, że jugosłowiańscy senatorzy i posłowie żywią tę samą **miłość i ten sam szacunek dla swych północnych braci**, jakie mają i dla swego narodu i że życzymy Polakom takiego samego rozwoju i dobrobytu, jaki pragniemy zdobyć dla naszej Ojczyzny.

Dr. Kosta Kumanudi, prezes Jugosłowiańskiej Skupsztyny.

Wybitni działacze S. H. S.

Skład wycieczki jugosłowiańskiej

W skład wycieczki jugosłowiańskiej, która przybędzie w dniu 15 bm. do stolicy Pomorza wchodzą następujący wybitni działacze jugosłowiańscy.

Grga Andjelinovic, minister bez teki, członek rządu obecnego gabinetu, poseł do skupsztyny i należy do stronnictwa rządowego. Jest prezesem porozumienia parlamentarnego polsko jugosłowiańskiego, Chorwat, pochodzący z Dalmacji. Wyższe studja ukończył w Zagrzebiu i we Lwowie, gdzie otrzymał doktorat praw Po powrocie do kraju zajmował się dziennikarstwem i adwokaturą. .Bierze czynny udział w życiu politycznem S. H. S. i kolejno przez kilka lat jest wybierany z listy stronnictwa demokratycznego do skupsztyny w 1920, 1923, 1925 i 1927. W roku 1927 wszedł do gabinetu Vukicevica, a w r. 1928 do gabinetu Korośva, w którym pozostał aż do zamachu stanu 6. 1. 1929 r. W r. 1929 został mianowany posłem jugosłowiańskim w Pradze, następnie w Wiedniu, skąd jako wybrany na posła do obecnej skupsztyny powrócił do życia parlamentarno-politycznego.

Franciszek Nowak ze stronnictwa rządowego, wiceprezes Senatu, adwokat w Lublianie.

Avdo Hasanbegovic, wiceprezes Skupsztyny, jeden z najpoważniejszych polityków w parlamencie jugosłowiańskim.

Kosta Popović, drugi wiceprezes skupsztyny, jeden z wybitniejszych prawników.

Velizar Janković, wybitny działacz polityczny, wielokrotny członek rządu. W charakterze ministra handlu i przemysłu zawarł w imieniu S. H. S. traktat handlowy z Polską.

Momeilo Inković, lekarz, wybitny polityk serbski, jeden z bliższych współpracowników Pasicza.

Nikola Nikić, poseł, prezes opozycji kroackiej bliski współpracownik Radicza.

Mikołaj Preka, chorwat, należy do opozycji chorwackiej w obecnej skupsztynie. Jeden z wybitniejszych działaczy politycznych Chorwacji, dwukrotny członek rządu w gabinecie Zivkovića.

Bogamil Vośniak, b. długoletni poseł do parlamentu wiedeńskiego, wybitny działacz polityczny słoweński, należący do grupy postępowej, obecnie poseł z ramienia stronnictwa rządowego W r. 1921—1923 był posłem jugosłowiańskim w Pradze i dłuższy czas zajmował wyższe stanowiska w centrali M. S. .Z.. w Belgradzie.

Dragoljub Evremović, sekretarz skupsztyny.

Ante Kovać, sekretarz skupsztyny publicysta.

Svetozar Tomić, stron. rządowe.. Bierze oddawna udział w życiu politycznem jugosłowiańskiem.

Fran. Hr. Kukuljević-Sakciński senator, należy do stronnictwa rządowego.

Prof. Salih Balić należy do stronnictwa rządowego, **żonaty z Polką.**

Dimitrije Popović, należy do stronnictwa rządowego. Był posłem do skupsztyny w r. 1923, 1925 i 1927.

Vasilije Trbić, jeden z najwybitniejszych organizatorów walk z Turkami i Bułgarami, poseł do skupsztyny.

Ludevit Pivko należy do stronnictwa rządowego.

Petar Cirlić, senator, należy do opozycji chorwackiej.

Mihajlo Zivancević, adwokat publicysta, b. redaktor naczelny jednego z największych dzienników „Wremie", prezes porozumienia Prasowego Polsko Jugosłowiańskiego jeden z wybitniejszych obecnie polityków Jugosławji.

Mikołaj Keselević, poseł do skupsztyny, należy do stronnictwa jugosłowiańsko - narodowego, stanowiącego obecnie w skupsztynie centrum

Mica Dimitriević, poseł.

Djordje Parabucski, duchowny prawosławny.

Drăgutin Kostić również duchowny prawosławny i wybitny polityk serbski, b. radykał.

Omer Kajmaković, znany publicysta i dziennikarz. Przez pewien czas był attache prasowym w Berlinie.

Piotr Cirlic, senator opozycji kroackiej.

Czechosłowacja przy boku Polski

Manifestacja woli i współpracy słowiańskiej

Gazeta czeska „Nasz Kraj", będąca organem najsilniejszego stronnictwa czeskiego, stronnictwa republikańskiego, zamieściła artykuł, w którym pisze:

„Po proklamacji paktu Małej Ententy, napisaliśmy, że **dopiero jak najściślejszy związek z Polską stworzy z Małej Ententy prawdziwe mocarstwo, zdolne nietylko do bronienia, ale także do obronienia wolności zdobytej krwią ofiar wojny światowej.** Ten pogląd nie jest przekonaniem tylko jednostek, szerzy się **jak lawina w narodzie czechosłowackim.**

Zwykłe spojrzenie na **mapę** średniej i wschodniej Europy mówi, że tylko silny twór, złożony z **Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji może zapewnić stabilizację traktatów pokojowych**, zabezpieczyć samodzielność państw na nich opartych.

Najściślejszy związek tych państw wolny od wzajemnego politycznego przeciwnika, jest tak naturalny, jego znaczenie jest tak widoczne, że tylko rozstrój stosunków poprzewrotowych i trudności z wewnętrznemi stosunkami politycznemi i gospodarczemi poszczególnych państw mogą usprawiedliwić obecną generację z **popełnionych zaniedbań przed historją.**

Zakładajmy wszędzie po naszych włościach **polsko-czechosłowackie związki** na wzór lig czechosłowacko-jugosłowiańskich, które będą pracować nad **rozbudowaniem i pogłębieniem przyjacielskich stosunków z bratnim narodem polskim,** który już w przeszłości z narodem czechosłowackim przeżywał nietylko chwile nieszczęść i poniżenia, ale także politycznego i gospodarczego rozmachu."

Pomorze kamieniem węgielnym niepodległego bytu Polski

Przed rokiem na „Święcie Morza“ w Gdyni Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone naszym żywotnym sprawom morskim i ziemi pomorskiej. Z przemówienia tego przytaczamy poniżej pamiętne słowa p. Prezydenta Rzplitej:

„Nietylko ku samemu Morzu biegnie dziś myśl i uczucia polskie. Biegną one i ku całej starej Ziemi Pomorskiej, która jest nam wszystkim szczególnie droga jako ta dzielnica, która zrządzeniem losu tyle ucierpiała, opierając się przez długie lata niewoli skutecznie **próbom wynarodowienia**, pomimo, że czynione były **wszelkie wysiłki i że używano wszelkich rozporządzalnych** metod i środków, aby **zetrzeć polskość z jej powierzchni, aby jej dziecko w szkole zapomniało mowy ojczystej**. Jeżeli pomimo tych wysiłków Pomorze zachowało swą polskość tak, że **odsetek ludności polskiej jest większy, niż prawie we wszystkich innych częściach Polski**, zawdzięczamy to przedewszystkiem KOBIECIE POMORSKIEJ, która jako matka i wychowawczyni, jak na Śląsku i w Poznańskiem uczyła dzieci swe **polskiego pacierza** i używała **polskiej mowy**. Zawdzięczamy to również w dużej części **DUCHOWIEŃSTWU**, które pochodząc z tego ludu, pomimo nacisku ze strony władz państwowych oraz wpływowej części obcego duchowieństwa szerzyło wytrwale wśród parafjan **kult dla polskiej mowy i polskiej kultury**. To też cały naród winien **polskiej kobiecie i polskiemu duchowieństwu na Pomorzu wielką wdzięczność i to po wsze czasy**.

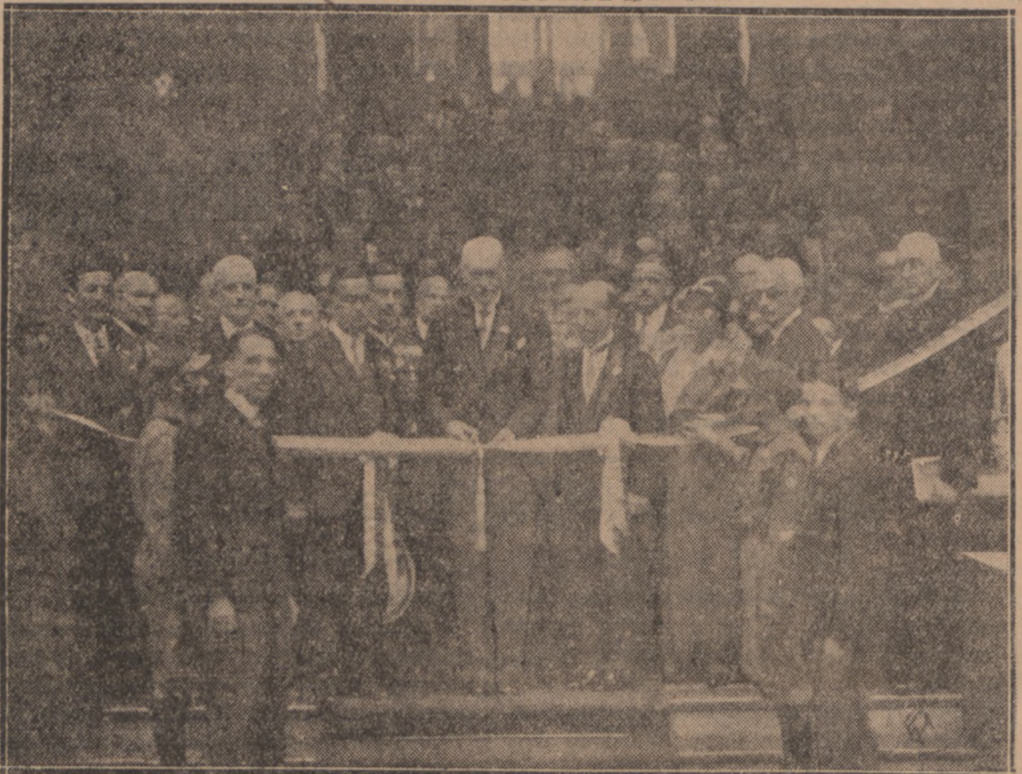
Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężko przez los nawiedzonej, a zarazem tak wiernej dla całego państwa, jako jedyny dostęp do MORZA sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej, SZCZEGÓLNA JEST W CAŁEJ POLSCE DLA TEJ ZIEMI MIŁOŚĆ, powszechne jest zrozumienie, że jest ona KAMIENIEM WĘGIELNYM NASZEGO NIEPODLEGŁEGO BYTU.

Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i drugie rozbiory i był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historji **zapadła głęboko w nasze serca**. Głosi ona, że NIEMA POLSKI BEZ MORZA I POMORZA, a udział tych niezmiernych rzesz, które ściągnęły na dzisiejsze święto z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej mimo będących w toku żniw i mimo troski i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe, niż w innych jest wymownym dowodem ZROZUMIENIA PRZEZ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO TEJ WIELKIEJ PRAWDY UKOCHANIA TEJ ZIEMI I PRZYWIĄZANIA DO MORZA.

W tym samym dniu przedstawiciele ziemi i miast pomorskich wręczyli w hołdzie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej akt ślubowania, stwierdzający, że ludność Pomorza idzie w pierwszym szeregu twórczej pracy i **ŻADNA DLA NIEJ OFIARA ZŁOŻONA W OBRONIE POMORZA NIE BĘDZIE ZBYT DUŻA.**

I na tym posterunku tak samo trwamy dziś jak przed laty i tak samo trwać będziemy zawsze w służbie Ojczyzny. Ta prawda i to hasło pogotowia obronnego i pracy jest i będzie zawsze udziałem całej ludności pomorskiej. O tem właśnie sercami mówić będziemy P. Prezydentowi Rzeczypospolitej w dniu Jego pobytu w stolicy Pomorza.

Wystawa elektryków



W związku z obradującemi w Warszawie walnemi zgromadzeniami stowarzyszenia elektryków polskich i Elektrotechnicznego Związku Czechosłowackiego odbyło się w auli Politechniki Warszawskiej otwarcie wystawy elektryków. — Na zdjęciu naszem widzimy moment otwarcia wystawy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Delegat Ligi Narodów w Gdyni

W Gdyni bawił *delegat generalnego sekretarjatu Ligi Narodów p. Valorton* w towarzystwie p. radcy Moderowa z Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku oraz przedstawicieli MSZ. i Min. Skarbu. Pan Valorton zwiedził *dokładnie port gdyński interesując się specjalnie urządzeniami przeładunkowemi i chłodnią.*

P. Valortona *podejmował dyrektor Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowski.* Gość genewski wyrażał szczery podziw dla nowoczesnych urządzeń i wysokiego technicznego poziomu wszystkich instytucyj portowych.

Pobyt delegata Ligi Narodów posiada bezsprzecznie duże znaczenie propagandowe dla naszego portu.

Młodzież ludowa w twórczej pracy w myśl ideologji Marszałka Piłsudskiego

W Warszawie obradował zjazd Związku Młodzieży Ludowej z terenu województwa warszawskiego. Zadaniem młodzieży ludowej jest wychowanie pełnowartościowego samodzielnego obywatela w duchu demokratycznym w myśl **ideologji Marszałka Piłsudskiego** przez a) kształcenie umysłów, serc i charakterów, b) prace kulturalno-oświatowe, c) podnoszenie kultury i produkcji rolnej przez urządzanie kursów zawodowych rolników i prowadzenie konkursów przysposobienia rolniczego, d) rozszerzanie i pogłębianie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, e) przez prace we wszystkich innych dziedzinach zmierzające do podniesienia kultury dobrobytu wsi i potęgi państwa.

Ze sprawozdania z pracy Związku wynika, że Związek Młodzieży Ludowej na terenie woj. warszawskiego liczy obecnie **318 kół, 8020 członków, 132 bibljoteki, 159 świetlic, 107 chórów, 173 teatrów, 12 orkiestr.** W dziale kulturalno-oświatowym w roku sprawozdawczym Zw. Młodzieży Ludowej urządził **20 kursów społeczno-oświatowych.**

W dziale P. W. i W. F. Związek Młodzieży Ludowej prowadzi **57 oddziałów P. W. i 52 oddziały W. F. z liczbą uczestników 1664 osób.** Ponadto zarząd przygotowuje kilka imprez w poszczególnych powiatach jak np. dożynki, święto sportowe w Ciechanowie, święto morza w Łowiczu itp.

Święto Morza wśród Polonji zagranicą

Liga Morska i Kolonjalna, korzystając z szeroko rozgałęzionej sieci organizacyjnej Rady Polaków z zagranicy, zainicjowała szereg uroczystości z okazji „Święta Morza“ w środowiskach *polskich na wychodźtwie.*

Program tych uroczystości został już ustalony; jest on już wprowadzony w czyn, dowodem czego są liczne zapytania z terenów emigracyjnych. Ostatnio Komitet Wykonawczy „Święta Morza“ otrzymał list z Winnipegu, w którym miejscowy Komitet, informując o zakresie swojej działalności w dniu „Święta Morza“, zapowiada urządzenie obchodu *w poszczególnych ośrodkach polskich w Kanadzie centralnej i zachodniej.* Podczas uroczystości przeprowadzona będzie zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej i Fundusz Akcji Kolonjalnej.

Imprezy sportowe na Wybrzeżu

W związku z mającemi się odbyć w końcu bieżącego miesiąca zawodami lekkoatletycznemi reprezentacyj miast Pomorza w Gdańsku organizowanemi przez A. Z. S. Gdańsk oraz ogólnopolskim plakietowym zjazdem motocyklowym na dzień Święta Morza do Gdyni i II motocyklowym rajdem pomorskim A. Z. S. Gdańsk w dn. 9 lipca br. prezes AZS. (Gdańsk) p Jerzy Miecznikowski oraz sekretarz N. K. M. (Gdynia) p. inż H Wagner odbyli konferencję porozumiewawczą w Komisarjacie Rządu w Gdyni. Komisarz Sokół przyjął ofiarowany protektorat nad zjazdem plakietowym, ofiarowując główną przechodnią nagrodę zespolową. Następnie w ciągu dnia pp. Miecznikowski i inż. Wagner przejechali całą trasę II rajdu pomorskiego, składając wizyty w Starostwach w Wejherowie, Kartuzach i Kościerzynie. Podczas rozmów przeprowadzonych z pp. starostami J. Czarnockim i Graffem zostały omówione warunki pomocy, której udzielą rajdowiczom Władze Powiatowe przy przejeździe przez piękne szosy t. zw. Szwajcarji Kaszubskiej. P. Miecznikowski otrzymał zapewnienie, że wszystkie miasta skorzystają z zaproszenia na zawody, które tak wyraźnie podkreślą łączność Polaków w Gdańsku z resztą Pomorza.

Stan szos miejscami wprost znakomity gwarantuje, że II rajd pomorski, wijący swą trasę wśród wzgórz i jezior Kaszubji, będzie jedną z najmilszych imprez obecnego sezonu, a piękne nagrody zjazdu plakietowego i Święto Morza ściągną zapewne do Gdyni liczne rzesze polskich motocyklistów.

Fundusz obrony morskiej

Prezydjum Rady Ministrów przekazało Lidze Morskiej i Kolonjalnej wyłączne prawo *zbiórki na flotę wojenną.* Potrzeba stworzenia silnej obrony morskiej, tak aktualna w tej chwili, odczuwana jest żywo przez całe społeczeństwo. Zapewnienie wybrzeżu naszemu, a co zatem idzie całemu Państwu należytego bezpieczeństwa jest sprawą niezwykłej wagi i dlatego w dniu „Święta Morza“, które będzie *mobilizacją sił całego narodu* zrozumienie nasze dla konieczności powiększenia Funduszu Obrony Morskiej musi wyrazić się *ofiarnością całego społeczeństwa.* Wolność na morzu może być dziełem *tylko nas samych.*

Pamięci poległych Peowiaków

Tym, którzy życie złożyli w ofierze za Polskę

Komitet budowy pomnika poległych Peowiaków wydał następującą odezwę:

— W tym roku, w listopadzie, mija 15 lat, od chwili, gdy w mroku konspiracji wyszły karne *szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej,* by gołemi rękami zdobyć broń na okupantach, wypędzić ich z kraju i stanąć do nowych zmagań, jako żołnierze regularnej armji. Na rozkaz Naczelnego Wodza, Komendanta Józefa Piłsudskiego, *stworzyliśmy wówczas pierwsze oddziały Wojska Polskiego.*

Dziś, po latach piętnastu, staniemy do apelu. Iluż jednak naszych ofiarnych towarzyszów broni na apel ten już się nie stawi! Iluż ich padło w podziemnej walce z najeźdźcą, w tajnej pracy P. O. W., *iluż legło w bojach o granice Rzeczypospolitej.*

Piętnaście już lat żyjemy w Niepodległej Polsce — a jednak społeczeństwo wciąż jeszcze niedocenia tej wielkiej i ciężkiej pracy, jakiej dokonało P. O. W., nie docenia ofiarnych i bohaterskich czynów poległych w walce Peowiaków. Musimy oddać *hołd, należny żołnierzom P. O. W., którzy życie swe złożyli w ofierze za Polskę.*

Z inicjatywy Komendanta Głównego POW., *Generała Śmigłego-Rydza,* powstał w Warszawie *Komitet Budowy Pomnika Poległych Peowiaków.* Pracę rozpoczętą przed kilku laty, musimy skończyć do dnia tej naszej wielkiej rocznicy, do 11 listopada tego roku. W dniu tym pomnik stanie w sercu stolicy.

Wzywamy wszystkich Peowiaków do *wytężonej, sumiennej i terminowej pracy dla dzieła, podjętego przez Komitet.* Wszystkie okręgi, koła i placówki winny natychmiast rozpocząć zbiórkę na rozesłane im listy składkowe. Każdy grosz, złożony na listę, będzie dokumentem *naszej solidarności peowiackiej.* Nie idzie tu o wielkie sumy, nawet najmniejsza, groszowa ofiara — to cegiełka podwalin naszego zbiorowego czynu. Działajmy w własnych szeregach, idźmy do bliskich nam duchem i ideą, nie pozostańmy obojętni dla żadnych poczynań Komitetu. Jak ongiś, przed laty, *naszą pocztą peowiacką zdołaliśmy dotrzeć do każdego zakątka* i każdego czującego serca — tak dziś niech listy składkowe trafią wszędzie, niech apel Komitetu głośnem rozlegnie się echem w *sercu każdego Peowiaka.*

Pamiętajmy, że pomnik ten, własnemi postawiony dłońmi — *to hołd braterski dla naszych poległych!*

DR. ZBIGNIEW MADEYSKI,
NACZELNY DYREKTOR FUNDUSZU PRACY.

Praca zamiast zasiłków

Ku ożywieniu życia gospodarczego

W artykule poniższym naczelny dyrektor Funduszu Pracy, poseł na Sejm, dr. Zbigniew Madeyski, omawia znaczenie Funduszu Pracy i jego zadania w zakresie ożywienia życia gospodarczego.

Na tle celów i postanowień odbytego niedawno ogólnopolskiego zjazdu gospodarczego **Fundusz Pracy** wybija się jako jeden z najpoważniejszych ośrodków dyspozycyjnych w zakresie **aktywizacji życia gospodarczego.** Oczywiście, odpowiednia norma ustawodawcza, jej wykonanie i rozprowadzenie w terenie ma doniosłe znaczenie. Tak samo w tej czy innej dziedzinie samo nieraz porzucenie jakiegoś utartego szablonu, po którym idzie się od lat siłą bezwładu, bez jakiegoś logicznego czy prawnego powodu, może wystarczyć, by dziedzinę tę ożywić i ułatwić **rozwinięcie się zdrowej inicjatywy.** To jednak czego nam najwięcej dla pobudzenia inicjatywy gospodarczej potrzeba — to jest **pieniądz,** któryby szereg cennych, bezczynnie dzisiaj leżących, wartości poruszył i tą drogą dał **zatrudnienie rzeszom bezrobotnych.** Fundusz Pracy, jako rezerwuar pewnych środków finansowych, taką właśnie rolę ma nakreśloną przez życie i przez ustawę.

Dwa są dominujące momenty, które należy wziąć pod uwagę przy ustosunkowywaniu się do hasła aktywizacji życia gospodarczego przy pomocy Funduszu Pracy.

Przedewszystkiem pamiętać należy o ograniczoności **środków Funduszu Pracy,** a temsamem o konieczności nie przeceniania jego sił i możliwości. Wobec rozmiarów bezrobocia stale będzie wzrastała konieczność **mnożenia środków zatrudnienia bezrobotnych.** I dlatego właśnie ożywienie inicjatywy społecznej w terenie, skoordynowanie jej i podporządkowanie pewnej generalnej linji, jest tak ważne. Bo środków finansowych własnych Fundusz **więcej, niż mu to daje ustawa, posiadać nie będzie;** punkt zatem ciężkości będzie leżał **w tem, czy i w jakiej mierze przez społeczeństwo** powiększony zostanie obrót gospodarczy, zainicjonowany przez Fundusz Pracy. Społeczeństwo polskie posiada mało pieniędzy obiegowych. To słuszne. Ale **ma zato olbrzymią,** jak na stosunki polskie, **pulę stezauryzowanych dolarów, rubli złotych itp.,** ma bardzo poważny zapas ziemi w różnego rodzaju nieużytkach, ma szereg cennych wartości w bezużytecznie dzisiaj leżących zapasach kamienia w lasach, rzekach itp. Obowiązkiem też społeczeństwa, **pragnącego czynnie walczyć z kryzysem i bezrobociem, jest nie pozwalać na dalsze marnowanie tylu dóbr i możliwości, a** — wykorzystując istnienie Funduszu — wprowadzić te **nieczynne dzisiaj wartości — w obrót gospodarczy.** W tej dziedzinie leży niezmierzone pole popisu dla zdrowej inicjatywy społeczeństwa.

Z pomocą specjalną w tym kierunku idzie wreszcie sama ustawa o Funduszu Pracy, która w art. 27 przewiduje możność spłacania zaległości w niektórych podatkach państwowych, **świadczeniami w naturze,** jak np. materjałami budowlanemi, potrzebnemi do robót finansowanych przez Fundusz, robocizną pieszą i pociągową przy tychże robotach, materjami opałowemi, włókienniczemi itp.

Akcja finansowa Funduszu

By istniejące możliwości finansowe Funduszu Pracy powiększyć, władze Funduszu ze swej strony przyjęły zasadę kredytowania udzielanej przez Fundusz **pomocy finansowej.** W ten sposób corocznie rezerwy Funduszu będą powiększane o sumę spłacanych corocznie rat pożyczkowych i zasięg akcji Finansowej Funduszu **będzie mógł być z roku na rok rozleglejszy.** Jasnem jest, że kredyty Funduszu Pracy, z racji swego przeznaczenia, którem jest zatrudnienie bezrobotnych, nie mogą w niczem przyczyniać się do komplikowania toku życia gospodarczego w tych punktach, do których docierają. Warunki zatem kredytu muszą być jaknajbardziej dostosowane do wytrzymałości i wypłacalności pożyczkobiorcy zarówno w obecnej chwili, jak i w przyszłości. Ze wszech miar słuszną wydaje się — w obliczeniu tego postulatu — zasada, przyjęta przez Fundusz Pracy, że, w miarę możności, udzielona przez Fundusz Pracy **pożyczkę winna spłacać sama inwestycja, przy pomocy tej pożyczki wykonana.**

Współpraca społeczeństwa

Produktywna walka z bezrobociem, której wyrazem jest Fundusz Pracy musi być zakończona pomyślnie. W każdym swoim fragmencie wymaga ona **współpracy społeczeństwa i jego wspólinicjatywy.** Pamiętać jednak należy, że Fundusz będzie mógł spełnić swą rolę tylko wtedy, gdy będzie miał **trwałe, solidne, własne a nieurojone podstawy materjalne.**

Drugim momentem ważnym przy ustosunkowywaniu się do hasła aktywizacji życia gospodarczego przy pomocy Funduszu Pracy, jest rozmieszczenie kampanji **na odcinku bezrobocia w czasie.** Na to bowiem, by inicjatywę społeczną, potrzeby i możliwe do osiągnięcia wartości gospodarcze zszeregować w jednym ordynku, trzeba czasu. Z chaotycznej reakcji, jaką dało społeczeństwo na wieść o powstaniu Funduszu Pracy, wyniknąć może myśl twórcza tylko po **uprzedniem solidnem przepracowaniu w terenie wytycznych kierunków działania Funduszu.** To jest właśnie najważniejsze w dziedzinie walki z bezrobociem zadanie społeczeństwa na najbliższą przyszłość.

Przełomowy rok w walce z bezrobociem

Nakaz chwili

Rok 1933 będzie dla Funduszu Pracy z konieczności **okresem doświadczeń,** prób i wytwarzania **własnych metod pracy.** Wzorów bowiem żadnych Fundusz Pracy ani w kraju ani zagranicą nie posiada. Będzie to rok **przełomowy** pomiędzy dawnym okresem, który polegał na paraliżowaniu złych skutków bezrobocia przez pomoc żywnościową i zasiłki, a nowym systemem wprowadzającym hasło **„zamiast zasiłków — praca"** i zmierzającym w pewnej mierze do przeciwdziałania przyczynom bezrobocia. W takim więc okresie ścisła współpraca społeczeństwa jest i dla Funduszu **cenną i dla samego społeczeństwa niezbędną.**

Wśród zasadniczych celów Funduszu Pracy leżą roboty o **dużem ogólno-państwowem gospodarczem znaczeniu,** które z jednej strony byłyby wypełnieniem poważnych istniejących w naszem gospodarstwie luk, z drugiej strony zaś stwarzałyby nietylko okresowe (sezonowe), ale także — chociażby dla niewielkiej ilości bezrobotnych — trwałe źródła zarobkowania. Z systemu finansowania setek drobnych, o lokalnem znaczeniu, robót, Fundusz Pracy będzie musiał przejść do finansowania nielicznych, ale za to wielkich swem znaczeniem i swemi rozmiarami robót, będących z jednej strony syntezą pewnych **ogólnopaństwowych potrzeb,** z drugiej zaś strony stanowiących znakomite źródło **zatrudnienia tysięcy przymusowo dziś bezczynnych rąk do pracy.**

Proces przechodzenia do tych prac syntetycznych powinien skończyć się jak najprędzej. Przyszła walka z bezrobociem będzie **wypadkową działania Funduszu Pracy inicjatywy społeczeństwa** i pewnego przeformowania się rynku pracy na bardziej potrzebom chwili odpowiadające formy zatrudnienia. Zarówno Fundusz, jak i szerokie sfery społeczeństwa, jak wreszcie i rzesze samych bezrobotnych spełnią niewątpliwie z powodzeniem **nakaz chwili i wezmą czynny udział w realizacji haseł zjazdu gospodarczego.**

25 tys. ton węgla dziennie

wywożono w maju z Polski zagranicę

Eksport węgla w maju w porównaniu z kwietniem r. b. wzrósł o 32 tys. ton i wynosił 615 tys. ton.

Na rynki środkowo - europejskie wywieziono 53 tys. ton., t. j. o 3 tys. ton mniej, przyczem spadek wywozu dotyczył tylko Austrji.

Wywóz na rynki skandynawskie wzrósł o 24 tysiące ton i wynosił 312 tysięcy ton., przyczem najpoważniej wzrosły wysyłki do **Szwecji i Finlandji, do Norwegji zaś i Danji** spadły... Na rynki **zachodnio - europejskie** wysłano o 17 tys. ton więcej, poważniejszy w tem udział miała Francja — 13 tys. ton, pozatem Belgja i Szwajcarja; eksport do Holandji spadł. Wywóz węgla na rynki **południowo-europejskie** spadł o 5 tys. ton; spadł mianowicie wywóz do Włoch o 9 tys. ton, do Grecji zaś wzrósł o 4 tys. ton. Ilość wywiezionego węgla okrętowego wzrosła o 4 tys. ton i wynosiła 32 tys. ton. Wysyłka węgla do Gdańska utrzymała się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla zagranicę wynosiła **w maju około 25 tys. ton,** a zatem wzrosła o około **1 tys. t.** w porównaniu z miesiącem poprzednim. Wysyłka ta z rej. śląskiego wynosiła około 21 tys. ton, a z rej. dąbrowskiego ok. 4 tys. ton.

Przeładunek w portach w maju r. b. wzrósł o 70 tys. ton i **wynosił 551 tys. ton,** przyczem przeładunek w Gdańsku wynosił 209 tys ton, t. j. o 24 tys. ton więcej a w Gdyni **342 tys. ton, t. j. o 46 tys. ton więcej w porównaniu z kwietniem r. b.**

Sowiety przepowiadają

katastrofalną inflację w Niemczech

Omawiając moratorjum niemieckie, „Prawda" twierdzi, że Niemcy stoją w *przededniu katastrofalnej inflacji,* której nie zdolają opanować. Pismo wyśmiewa zabiegi rządu niemieckiego o zaktywizowanie bilansu handlowego, twierdząc, że nikt się nie zgodzi na *tolerowanie dumpingu ze strony Niemiec,* które wszelkiemi siłami redukują import.

Półtora miljardowa emisja dolarów

na roboty publiczne

W pierwszych 5 miesiącach r. b. emitowano na amerykańskim rynku pieniężnym papiery o stałem oprocentowaniu na sumę 160 milj. dol. wobec 512 milj. dol. w odpowiednim okresie poprzedniego roku i 2139 milj. dol. w pierwszych 5-ciu miesiącach 1931 r. Mała chłonność rynku dla emisji papierów wartościowych tłumaczy się głównie dużem wykorzystaniem rynku przez liczne i poważne emisje skarbowe.

W najbliższym czasie departament skarbu U. S. A. przeprowadzić ma znowu olbrzymią emisję bonów i obligów skarbowych na sumę 1 i pół miljarda dolarów, głównie na roboty publiczne, a pozatem zamierza emitować bilety skarbowe na **1900 milj. dol.** z przeznaczeniem dla Reconstruction Finance Corporation.

Koniec... lokomotywy

Prasa amerykańska przewiduje, że w bardzo niedalekiej przyszłości lokomotywa zniknie z torów kolejowych i zobaczyć ją będzie można tylko jako osobliwość *w jakiemś muzeum przemysłowem.* W istocie w sferach kolejowych coraz poważniej się mówi o konieczności zastąpienia lokomotywy parowej czy to trakcją *elektryczną, czy motorową.* Kolej pensylwańska, biegnąca z Nowego Yorku do Chicago, elektryfikuje pośpiesznie tory swe z Nowego Yorku do Waszyngtonu na przestrzeni wynoszącej 400 kilometrów. Na odcinku Nowy York — Filadelfja chodzą już pociągi elektryczne.

Ósmy cud świata

Według obliczeń głównego inżyniera Mostu Waschingtona, który przerzucony jest przez rzekę Hudson, a którego główne przęsło ma 3.500 stóp długości — centrum tego wiszącego mostu opada w gorących dniach lata o 12 stóp poniżej poziomu swego w zimie, wskutek ekspanzyj stalowych kablów, na których wisi ten „ósmy cud świata". Kablów tych jest cztery, a każdy z nich ma 91 cm. w średnicy.

„Mr. G." w koronie królewskiej

W dniu święta narodowego Szwecji

W dniu 16 czerwca rb. Szwecja obchodzi narodowe święto z okazji rocznicy urodzin swego króla, Gustawa V. W dniu tym Gustaw V kończy 75 lat.

Król Gustaw V jest piątym z kolei władcą z dynastji Bernadotte, protoplastą której był jego pradziadek, marszałek Jan Bernadotte, książę Ponte Coryo. Marszałek Bernadotte otrzymał z rąk parlamentu szwedzkiego władzę nad krajem jeszcze w roku 1810, po śmierci króla Karola XIII, ostatniego z dynastji Holstein-Gottorp. Mimo, iż był marszałkiem armji napoleońskiej, zrozumiał, że Szwecja nie mogłaby się ostać, idąc z Francją przeciwko Rosji i Anglji. Państwa te po porażce Napoleona w Rosji, poparły oderwanie się Norwegji od Danji, sprzymierzeńca Francji i przejście jej pod berło szwedzkie. Zbrojna demonstracja wojsk szwedzkich pod wodzą ks. marszałka Bernadotte skłoniła Danję do zawarcia pokoju w Kielu (1814), na mocy którego Norwegja złączyła się unją personalną ze Szwecją.

W roku 1818 ks. Bernadotte koronował się na króla Szwecji i Norwegji jako Karol XIV. Po nim, w r. 1844, objął władzę królewską jego syn, Oskar I. Od roku 1859 do r. 1872 panował Karol XV, syn Oskara I. Karol XV umarł, nie pozostawiwszy następców męskich i korona szwedzko-norweska przeszła na brata Karola, Oskara II. Naskutek nieporozumienia na tle konstytucyjnym nastąpiło **rozwiązanie unji pomiędzy Szwecją a Norwegją i Oskar II zrzekł się korony norweskiej w dniu 26 października 1905 r.** W dwa lata potem zmarł, zaś na tronie szwedzkim zasiadł syn jego, **Gustaw V, obecny król Szwecji.**

Król Gustaw V, mimo sędziwego wieku uprawia z zamiłowaniem sporty, zwłaszcza tenis, w którym jest jednym z lepszych graczy świata. Na kortach tenisowych występuje jako **„Mr. G.".** Dla zalet swych i prostoty w obejściu lubiany jest w kraju i ceniony nawet przez przeciwników.

Nasza szkoła

Społeczeństwo i kolonje letnie

Uwagi na czasie

W wielu ośrodkach miejskich na Pomorzu powstał szereg komitetów kolonji letnich, które mają na celu zapewnienie dziatwie ubogiej z miast warunków spędzenia pewnego okresu czasu w jaknajzdrowszej okolicy pod opieką wychowawców. W związku z tem nasuwają mi się jako obywatelowi dwie uwagi:

1) Szerokie warstwy społeczeństwa, te których dzieci nie potrzebują pomocy komitetów, bo dzieci ich żyją w odpowiednich warunkach nie doceniają wysiłków tych Komitetów i nie chcą dopomóc im choćby najdrobniejszą ofiarą. A przecież na kolonje wysyła się dzieci najbiedniejsze, dzieci, które w ciągu roku żyją w okropnych warunkach, które w domu nie mają nawet co jeść i są dożywiane najczęściej przez szkoły. O te dzieci więc chodzi, o te, które mieszkają w strasznych warunkach, które sypiają po kilkoro na jednym „łóżku"; — o ile nie na ziemi, w ciemnych brudnych, wilgotnych barakach czy nawet t. zw. okopach — jeśli chodzi o Toruń.

Dzieci te wspomagała przez cały rok w miarę możności szkoła dożywiała je, ubierała i wspomagała. Obecnie w porozumieniu z komitetami kolonji letnich wysyła się dziatwę na kolonje w okolice zdrowe w warunki życia jaknajlepsze.

Lecz funduszów częstokroć brak, to też jaknajszersze warstwy społeczeństwa winny przyjść z pomocą tym biednym i składać choćby najdrobniejsze ofiary. (Przyjmuje je Administracja „Dnia Pomorskiego" i lokalne Komitety Kolonij Letnich.)

2). Nasuwa mi się jednak i druga uwaga — bardzo, a bardzo jednak przykra.

Poddaję ją pod rozwagę szczególnie biednych rodziców, których dzieci są wysyłane na kolonje. Szkoła w porozumieniu z Komitetami Kolonji Letnich wysyła dzieci biedne. Jednakże rodzice tych dzieci nie doceniają należycie wartości i znaczenia tego wysiłku. Ileż to jest wypadków, że rodzice nie chcą posyłać dzieci na kolonje! W domu panuje nędza, warunki życia są okropne, a mimo to najczęściej ci rodzice mają największe pretensje i wymagania.

Ile razy spotkałem się z faktem, że matka przychodzi do szkoły i mówi: „No tak, jabym chciała, żeby mój chłopak poszedł, ale tam nie dają codziennie mięsa, i mało chleba. A kawa to nic jest „dobrze" słodka i t. d. Ciekawe, że właśnie najwięcej wymagań stawiają ci rodzice, którzy żyją w najcięższych warunkach. Nic dziecku dać nie mogą w domu, cierpi ono nędzę, ale jeśli społeczeństwo lub szkoła chcą im przyjść z pomocą stawiają wtedy największe żądania. Czyż naprawdę nie jest to grzechem?

I w takich wypadkach szkoła i ci członkowie społeczeństwa, którzy oceniają akcję kolonji letnich winni uświadamiać tych ludzi, którzy naprawdę nie wiedzą czego chcą. Bo czyż wiadomem im jest, że na kolonjach dzieci mają idealne warunki zdrowotne, że dostają wyżywienie bardzo dobre — nie wykwintne z tortami, itp. nad datkami, lecz skromne, zdrowe i w wystarczającej ilości.

Ci, narzekający rodzice nie wiedzą, że młodzież spędza tam czas pożytecznie i zdrowo.

A więc zwracamy im uwagę w imię dobra ich dzieci i publicznego grosza, który płynie na kolonie. Nie żądajcie za wiele — bądźcie skromni w swych wymaganiach i szanujcie tych, którzy myślą o was i o waszych dzieciach.

Kolonje letnie to raj dla dzieci. To krynica zdrowia i miejsce pełnego odpoczynku.

Wspomagajcie fundusz kolonji letnich i z drugiej strony szanujcie wyniki społeczeństwa.

T. S.

Kronika

— *Kursy dla nauczycielstwa.* Min. Wyznań Religijnych i O. P. organizuje w okresie wakacyj b. r. szereg kursów dla nauczycielstwa szkól powszechnych i średnich. Mają one na celu przygotowanie jak najszerszych rzesz naucz. do realizacji nowych programów nauczania, które obowiązywać będą w nowym roku szkolnym. W kursach tych bierze nauczycielstwo udział na własny koszt. Ponadto na terenie Rzeczypospolitej organizuje się cały szereg kursów innego rodzaju jak wychow. fiz., pedagogicznych, humanistycznych i innych. Do organizacji niektórych z nich przyczynia się wielce Zw. Pol. Naucz.

— *Nowy rok szkolny* rozpoczyna się b. r. w dniu 20 sierpnia. Zakończenie roku szkolnego odbędzie się w całej Polsce we wszystkich szkołach niezwykle uroczyście.

— *Kobiety w szkolnictwie.* W Polsce pracuje obecnie w szkołach powszechnych na 74.329 osób personelu nauczycielskiego 42.650 kobiet, co stanowi 54.4 procent. Jednakże stanowiska kierownicze, a więc bardziej samodzielne i odpowiedzialne zajmują mężczyźni.

Budujmy „Flotę Narodową!"

O zdrowie dziecka

Co można zrobić dla zdrowia dziecka, w czasie wakacyj nie ponosząc żadnych kosztów?

Kończy się długi i pracowity rok szkolny. Idą wakacje a z niemi przychodzi upragnione lato. Ciasne uliczki ubogich dzielnic, wysokie kamienice, których podwórza przypominają klatki, duszne mieszkania, oraz wilgotne okopy, do których słońce rzadko zagląda, stają się wtedy czemś strasznem. A właśnie w takich warunkach, bądź to w niskich, wilgotnych izbach, bądź to na dusznych poddaszach, mieszka tysiące dzieci.

Ktoś powiedział, że żaden kwiat nie potrzebuje tyle słońca, co **kwiat ludzki — dziecko.** Kwiat ten, który jest przecież przyszłością narodu domaga się zatem od nas, byśmy mu dostarczyli więcej słońca, więcej powietrza i sposobności do zaspokojenia jego potrzeby ruchu i żąda od nas tej radości życia, która cechuje dzieci zdrowe. Dbajmy więc o to zdrowie naszych dzieci, dajmy im dużo słońca i świeżego powietrza, które wpływają na organizm bardzo dodatnio, pobudzają apetyt, zwiększają odporność przeciw różnym szkodliwym wpływom, zabijają drobnoustroje wywołujące choroby zakaźne oraz wzmacniają ustrój nerwowy. Wiemy, że promienie słoneczne posiadają właściwości lecznicze, stąd tak szerokie zastosowanie w medycynie współczesnej naświetlań słońcem naturalnem. Wogóle nie do pomyślenia jest normalny rozwój dziecka bez świeżego powietrza i słońca. Powstaje pytanie, gdzie szukać tych dwóch czynników tak bardzo pożądanych, jeżeli warunki zmusza nas do pozostania w mieście podczas wakacyj.

Nierzadko miasta są położone blisko jezior lub nad rzekami, gdzie w lecie tworzą się ławice piaszczyste. Wyprowadźmy więc dzieci na plażę. Plaża zalana słońcem, o którem się mówi, że jest najlepszym lekarzem. W jego promieniach niech się prężą stęsknione do słońca ciała dziecięce, a na twarzach niech zakwitnie uśmiech zapomnienia chwil przykrych, których w dobie kryzysu los nie szczędzi nawet dzieciom. Wielką zaletą plaży jest zupełny brak kurzu, sadzy i pyłu działających tak ogromnie szkodliwie na drogi oddechowe. Dążmy zatem do tego, aby zalety plaży zostały poznane przez najszersze masy i żeby się na nich zaroiło od dzieci, które śnieją się do słońca. — Pobyt na plaży ma wyższość nad przesiadywaniem w ogrodach i parkach, ponieważ szeroko otwarta przestrzeń dostarcza znacznie więcej promieni słonecznych — a każdy promień to skarb.

Bezsprzecznie także i pobyt w parku, w ogrodzie lub na boisku zabawowem przynosi wielką korzyść dla zdrowia dziecka, które musi mieć możność wchłaniania w siebie świeżego powietrza nietylko nosem, ale całą powierzchnią ciała. Stąd nie dziwi nas, że nadeszła chwila, w której zawołano: **wracajmy co rychlej na łono natury po zdrowie!** Hasło to, rozbrzmiewające dziś w całym świecie, winno objąć w pierwszym rzędzie młodzież, z której ma wyrość społeczeństwo zdrowe, zdolne do podjęcia walki o ideały państwowe na arenie własnej i międzynarodowej.

Wakacje idą! Pamiętajmy o zdrowiu naszych dzieci, boć zdrowie to podstawa powodzenia i zadowolenia. Ze zdrowiem w parze idzie równowaga psychiczna, zdrowie rozprasza ponure myśli, pesymizm, fatalny choćby dlatego, że na nim nic zbudować nie można, zdrowie daje radość życia i chęć do pracy. Zatem z myślą o tym najcenniejszym skarbie — zdrowiu — celem zdobycia którego potrzeba (obok racjonalnego odżywiania) przedewszystkiem słońca i świeżego powietrza, które nas przecież nic nie kosztuje, wyprowadźmy dzieci na łono natury, niech otwarta przestrzeń da im możność spędzenia rozkosznych chwil wakacyjnych na godziwych grach i zabawach, o których wiemy, że hartują ciało, ćwiczą zmysły i kształcą ducha, umysł i charakter. Kto więc zostaje z dziećmi w mieście, niechaj daje im możność przebywania na słońcu. Bo słońce to krynica zdrowia!

Em.

Polski yacht na szlaku dalekomorskim

W pierwszym dniu Zielonych Świąt wypłynął z Gdyni w podróż dalekomorską yacht „Dal", mając na pokładzie właściciela, por 27 p. ułanów p. Bohomolca i pp. Świechowskiego i Witkowskiego. Obaj są porucznikami marynarki handlowej i wychowankami Szkoły Morskiej.

„Dal", walcząc na Bałtyku z silną falą i wiatrem przeciwnym, dotarł szczęśliwie do Kopenhagi, skąd po jednodniowym postoju wyruszył do Hawru.

Interesująca podróż polskich oficerów obliczona jest na przeciąg sześciu miesięcy. Cel wyprawy narazie nieznany — prawdopodobnie New York.

Wynalazek Polaka

Nowojorski dziennik „Nowy Świat" donosi, że Polak Franciszek Schultz z miasta Stryja zarobił *trzy miljony dolarów* na swoim wynalazku przyrządu do *nitowania radjowych płytek żarówkowych.* Schultz sprzedał swój wynalazek i zakupił obszerną farmę w Stanie New Jersey, na której wybudował sobie laboratorjum do dalszych prac. Pracuje on podobno obecnie nad nowym wynalazkiem, który — jak zapewniają jego znajomi — zrewolucjonizuje cały przemysł radjowy.

Zachowujcie świadectwa szkolne

Nadszedł koniec roku roku szkolnego. Młodzież radośnie opuszcza gmachy szkolne wynosząc po całorocznym trudzie dowód wyników swej pracy w postaci świadectw. Jedni opuszczają szkołę zupełnie — to ci, którzy ją ukończyli. Drudzy tylko na okres feryj, — to ci, którzy jeszcze dalej będą uczęszczać do szkoły.

Każdy uczeń otrzymuje świadectwo po to, by móc wykazać się przed społeczeństwem, wśród którego zająć mu przyjdzie jakieś stanowisko w przyszłości, że pracował w szkole należycie i ukończył ją.

Szczególnie dotyczy to uczniów szkół powszechnych, którzy kończą je, i dalej kształcić się nie będą. A spotykamy się bardzo często z faktem, że nietylko młodzież ale i rodzice nie szanują świadectw szkolnych, niestarannie przechowują je, a nawet bezmyślnie niszczą.

Ileż to znamy wypadków, że młodzież otrzymała świadectwa szkolne po ukończeniu szkoły powszechnej, ale gdy stanąć musiała do poboru wojskowego, to nie mogła wykazać się świadectwami. Przeciętnie do każdej szkoły zgłasza się rokrocznie około 50 starszych czy młodych ludzi, którzy proszą o wydawanie odpisów świadectw, gdyż bez nich nie mogą znaleźć ani pracy ani być przyjęci do wojska.

A przecież wszyscy ci ludzie otrzymali, kończąc szkołę powszechną, świadectwa.

Wobec tego zwracamy uwagę rodzicom w szczególności, by odbierali od dzieci swych świadectwa i przechowywali je starannie, gdyż naprawdę leży to przedewszystkiem w ich interesie.

I. S.

Polska twórczość pedagogiczna

na Kongresie we Lwowie

W dniach od 17 do 21 bm. odbędzie się we Lwowie Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego, poświęcony realizacji nowej ustawy o ustroju szkolnictwa i polskiej twórczości pedagogicznej.

W dniu 17-ym b. m. odbędzie się otwarcie kongresu, poczem zostaną wygłoszone następujące referaty: „Władza szkolna wobec rzeczywistości polskiej" — podsekretarz stanu w ministerstwie W. R. i O. P. p. **Kazimierz Pieracki** i wiceprezes Z. N. P. pos. **Juljan Smulikowski.** „Szkoła wobec rzeczywistości polskiej" — prof. dr. **Jan Bystroń** i prof. dr. **Stanisław Arnold**, „Polskie tradycje w wychowaniu" — dr. **Hanna Pohoska** i prof. dr. **Stanisław Łempicki**, wreszcie referat informacyjny o wystawie prac dzieci — p. W. Snopek.

W niedzielę dnia 18-go b. m. godziny przedpołudniowe poświęcone będą również referetom, które wygłoszą: dr. Juljusz Balicki — „Oblicze nowych programów", dr. Jan Kuchta — „Psychologiczne podstawy nowych programów", dr. Władysława Hoszowska — „Gospodarcze nastawienie w programach szkół ogólnokształcących", p. Stefanja Usarkowa — „Nauczanie syntetyczne, a nowe programy", oraz p. Tadeusz Zygler — „Zagadnienie wychowania fizycznego, a nowe programy". — Tegoż dnia w godzinach popołudn. rozpoczną się obrady w komisjach kongresu, których postanowiono zorganizować cztery, a mianowicie: szkół niższej zorganizowanych, szkół wyżej zorganizowanych, **szkół** średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli.

W dniu 19-ym bm. zostaną wygłoszone następujące referaty na zebraniach plenarnych: „Nauczyciel wobec rzeczywistości polskiej" — pp. Jan Kolanko i Benedykt Kubski, „Uczeń wobec rzeczywistości szkolnej" p. Hugo Kaufman, „Rola oświaty pozaszkolnej w ustroju szkolnictwa" — p. Aleksander Patkowski, oraz „Rola szkół specjalnych w organizacji szkolnictwa", p. Henryk Ryll. W godzinach popołudniowych tegoż dnia wygłaszane będą referaty grupowe na temat „Z doświadczeń pedagogicznych w Polsce".

Dzień 20-ty b. m. poświęcony będzie wycieczkom do Podhorzec i Oleska — rezydencji króla Jana III, oraz zwiedzaniu Lwowa.

W dniu 21-ym b. m. będą wygłaszane w dalszym ciągu referaty grupowe, poczem obradować będzie komisja wnioskowa, wreszcie kongres zamkną obrady plenarne.

Lista spółdzielni kredytowych
nie podlegających działaniu urzędów rozjemczych

Ustawa o utworzeniu rolniczych urzędów **rozjemczych** upoważniła ministra skarbu do **wyłączenia** z zakresu działania urzędów roz**jemczych** tych spółdzielni kredytowych, któ**re będą** legitymować się przynależnością do **odpowiednich związków rewizyjnych.** Na **podstawie** tego upoważnienia minister skar**bu wydał** rozporządzenie, ustalające te **związki rewizyjne,** do których należenie stanowi **legitymacje** dla poszczególnych spółdzielni **nie podlegania** orzecznictwu urzędów rozjem**czych.** Związki te są następujące: **Związek Spółdzielni Zarobkowych** i **Gospodarczych** w **Poznaniu,** Związek Spółdzielni Polskich w **Warszawie,** Związek Stowarzyszeń Zarobko**wych** i Gospodarczych we Lwowie, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, Związek Spółek Rolniczych w Cieszynie, Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Raiffeisena-Stefczyka w Katowicach, Związek **Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu,** Powszechny Związek na własnej pomocy opartych spółdzielni we Lwowie, Centralny Związek Spółdzielni Samopomocowych w Polsce z siedzibą we Lwowie, Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich we Lwowie, Ruski Związek Rewizyjny we Lwowie, Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich we Lwowie, Ruski Związek Rewizyjny we Lwowie, Związek Spółek Niemieckich w Polsce z siedzibą w Łodzi, Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce z siedzibą w Poznaniu, **Związek Spółdzielni Rolniczych na Polskę Zachodnią w Poznaniu,** Związek Niemieckich Spółdzielni Rolniczych w Polsce z siedzibą we Lwowe, **Związek Wiejskich Spółdzielni Województwa Pomorskiego w Grudziądzu.**

Rozporządzenie to posiada duże znaczenie dla tych rolników • dłużników spółdzielni kredytowych, którzy pragną uzyskać ulgi w spłacie swych długów. O ile więc spółdzielnia należy do jednego ze wspomnianych wyżej związków rewizyjnych, dłużnik nie może starać się o **ulgi w spłacie swego kredytu przez urząd rozjemczy,** lecz drogą **dobrowolnego układu z spółdzielnią** na podstawie ustawy o pomocy dla tych instytucyj finansowych, które zastosują względem swych dłużników ulgi w spłacie ..ch długów przez zmniejszenie rat spłaty kapitałów i obniżenie oprocentowania.

W interesie rolników leży
prowadzenie ksiąg przy pomocy Izby Rolniczej

Ministerstwo Skarbu zaleciło władzom wymiarowym konieczność jak najdalej idącej indywidualizacji przy szacowaniu dochodów z gospodarstw rolnych, przyczem Ministerstwo Skarbu kwalifikuje księgi **gospodarcze, prowadzone przy pomocy Izb Rolniczych, jako najbardziej wskazane podstawy do wymiaru podatku dochodowego.**

Podając powyższe do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę zainteresowanych **na doniosłość zarządzenia Ministerstwa** zwłaszcza w obecnych czasach, gdy większe gospodarstwa rolne, pomimo poniesionych strat, zmuszone są opłacać podatek dochodowy na podstawie przeciętnej dochodowości — dzięki jedynie temu, że nie mogą powołać się na wyniki książkowe, a **zwłaszcza na wyniki udowodnione księgami prowadzonemi przez fachową organizację rolniczą posiadającą zaufanie u władz skarbowych.**

Wobec więc zbliżającego się (z dniem 1 lipca br.) nowego okresu gospodarczego i rachunkowego w rolnictwie, Pomorska Izba Rolnicza wzywa większe gospodarstwa rolne, aby we własnym interesie, jak najwydatniej korzystały z pomocy Izby Rolniczej i zgłaszały się do Wydziału Rachunkowości Gospodarczej Pomorskiej Izby Rolniczej ((Toruń, Sienkiewicza 10) niezwłocznie, a najdalej do dnia 1 lipca br., ponieważ po tym terminie lista zgłoszeń zostanie zamknięta. Zgłoszenie winno między innymi zawierać szczegółowy wykaz powierzchni majętności.

Sfery gospodarcze Wąbrzeźna
o swych bolączkach

Ubiegłej soboty po południu w sali sejmikowej pod przewodnictwm p. starosty Kalksteina odbyła się dzięki staraniom Związku Właścicieli Nieruchomości konferencja przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych, związków i cechów z prezesem Pomorskiej Izby Skarbowej p. Kossjorem.

Konferencja miała na celu wysłuchanie postulatów i bolączek poszczególnych Związków, cechów i zrzeszeń gospodarczych.

Po przemówieniu wstępnem p. starosty Kalksteina, dłuższe przemówienie wygłosił prezes Pomorskiej Izby Skarbowej p. Kossjor, poczem przystąpiono do wysłuchania postulatów i bolączek poszczególnych przedstawicieli zrzeszeń i związków.

Sprawy właścicieli nieruchomości referowali p. Kornacki, p. Lontkowski, p. dr. Ostrowski i p. Gaszyński. — W imieniu Cechu Piekarskiego przedstawił bolączki p. Rujner Konrad, w imieniu rolników pp.: Nowak i Putynkowski, kupiectwa p. Chwiałkowski, p. Biały w im. Rzemieślników Samodzielnych i Stowarzyszenia Lokatorów, Cechu kowalskiego p. Dylewicz, Cechu Szewskiego p. Zalewski, Cechu Krawieckiego p. Szefler, cechu stolarskiego p. K. Cander, w imieniu metalowców p. Kołecki.

Wyjaśnień udzielali p. prezes Kossjor i naczelnik wydziału p. Krzewski.

Wnioski, które odpowiednie cechy złożyły na piśmie, p. Prezes przyrzekł załatwić, jak również poruszone bolączki i niedomagania w krótkim czasie usunąć.

Gdynia
Port Wszechsłowiański

Pod tem hasłem wyjdzie w dniu „Święta Morza" t. j. dnia 29 b. m. numer naszego pisma, poświęcony sprawom współpracy

gospodarczo-ekonomicznej narodów słowiańskich na terenie Gdyni,

a w szczególności

Polsko-Czechosłowackiej.

Numer ten będzie pierwszorzędną okazją reklamową dla naszego handlu i przemysłu.

Nie szarańcza lecz ważki
przelatywały nad Pomorzem

Wydział bezpieczeństwa województwa warszawskiego otrzymał alarmujące wiadomości o ukazaniu się szarańczy na terenie *powiatów radzymińskiego i pułtuskiego.*

Zwrócono się o pomoc do oddziałów technicznych wojska, które przy współudziale ludności miały zorganizować obronę przed szkodnikami.

Około południa chmara szarańczy, lecąca na niskiej wysokości ukazała się nad *Grochowem.* Przelot szarańczy nad Grochowem trwał *godzinę i 20 minut.*

Ostatnie wiadomości nadają całej sprawie wręcz odmienny charakter. Mamy bowiem do czynienia nie *z szarańczą* a z wielką chmarą ważek (libella), które *kształtem b. przypominają szarańcze.*

Przeleciawszy nad Pułtuskiem, owady skierowały się w stronę powiatu radzymińskiego, gdzie opadły o kilka kilometrów od Wyszkowa na polach tamtejszych wieśniaków, zajmując *obszar prawie 300 morgowy.*

Przerażona nawałą ludność przystąpiła energicznie do tępienia niepożądanych gości, oblewając zajęte przez owady zagony — *naftą,* która niszczy nie tylko same owady, ale i ich potomstwo. Ścisłe obserwacje wykazały jednak, że jest to nie szarańcza lecz ważki.

Chmura tych ważek przelatywała również przed dwoma dniami nad Pomorzem.

Zmiany wśród duchowieństwa na Pomorzu

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: prokuratorem Seminarjum Duch. i Collegium Marianum: ks. dr. Dąbrowskiego, prof. Sem. Duch.; notarjuszem Sądu Biskupiego: ks. Alojzego Lewandowskiego, wik. kat.; prefektem Zakładu N. Marji P. Anielskiej w Kościerzynie: ks. Józefa Grochockiego, prefekta z Kościerzyny; wikarjuszami: ks. Bronisława Bartkowskiego, wik. z Górzna w Grabowie Starem; ks. Franciszka Boruckiego, wik. z Grabowa Starego w Górznie; ks. Pawła Rynkowskiego, wik. ze Zblewa w Tucholi.

Sensacyjna rozprawa
przy drzwiach zamkniętych w Grudziądzu

Wielką sensację wywołało swego czasu aresztowanie znanego na terenie Grudziądza **inż. Zaleskiego.** Aresztowania dokonano na polecenie sędziego śledczego.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się **przed sądem okręgowym** w Grudziądzu roz**prawa karna przeciwko inż. Zaleskiemu** i **współoskarżonemu Antoniemu Barnatowi.**

Rozprawie przewodniczył wiceprezes **S. O. dr. Halski w asyście sędziów dr. Jurkiewicza i dr. Zdanowicza.** Oskarża p. prokurator **Groniecki.** Oskarżonego Zaleskiego broni **mec. dr. Pehr,** Barnata zaś **mec. Krysiak.**

Na rozprawę powołano 17 świadków, z których stanęło 13, czterech świadków nie stanęło z powodu niedoręczenia im wezwania. Na rozprawie zasiada dwóch rzeczoznawców wojskowych.

Rozprawa potrwa przypuszczalnie 3 dni.

Ze względu na charakter przestępstwa **rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych, dlatego też nie możemy podać szczegółów tej sensacyjnej rozprawy.**

Po ogłoszeniu wyroku, wyrok podamy w naszem piśmie.

Tuchola

— *Kurator dr. Pollak w Tucholi.* Z okazji konferencji instruktorów powiatowych oświaty pozaszkolnej, która odbywa się w Tucholi od 12—14 czerwca przyjechał do Tucholi Kurator Okręgu Szkolnego p. dr. Pollak. Gościa witali na dworcu starosta tucholski p. Hryniemski, ks. prefekt Strogulski, pow. inspektor szkolny p. Zdek, delegacje nauczycielskie seminarjum i szkoły powszechnej, hufiec p. w. przy sem. naucz. z orkiestrą pod dowództwem por. rez. p. Danka oraz 4 drużyny harcerskie **miejscowe.**

Brodnica w służbie idei morskiej

Staraniem Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Korpusie Oficerskim 67 p. p. odbyło się w sali sejmikowej Starostwa zebranie przedstawicieli: władz, organizacyj, duchowieństwa, szkolnictwa, związków i społeczeństwa, które zaszczycił swą obecnością p. generał Pasławski, dowódca O. K. Nr. VIII i prezes Okręgowej Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Zebranie zagaił prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Korpusie Oficerskim 67 p. p. ppłk. Kotowicz. Przewodniczącym zebrania jednogłośnie został wybrany p. mec. Pawłowski.

P. gen. Pasławski w pięknem przemówieniu przedstawił program i cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej, podkreślając specjalnie zagadnienia trzech zasadniczych wydziałów L. M. i K. jak to: 1) morskiego, 2) żeglugi śródlądowej i 3) kolonjalnego, oraz znaczenie obchodu uroczystości „Święto Morza".

Po dość ożywionej dyskusji przystąpiono do wyborów Zarządu L. M. i K. oraz Komitetu obchodu uroczystości „Święta Morza".

Do Zarządu zostali wybrani pp.: starosta Wimmer jako prezes zarządu, ppłk. Kotowicz 1-szy zastępca prezesa, dr. Siudowski jako 2-gi zastępca prezesa, dyr. Bizan skarbnik, prof. Jastrzębski zast. skarbnika, kpt. Wrona sekretarz, prof. Zontek zast. sekretarza; jako członkowie zarządu pp.: burmistrz Blokus, ks. prob. Bielicki, prok. Staśkiewicz, inż. Jaworski, sędzia Kakowski, mec. Pawłowski.

Do Komitetu uroczystości „Święta Morza" zostali wybrani pp.: mec. Pawłowski jako przewodniczący, prokurator Staśkiewicz wiceprezes, kpt. Wrona sekretarz, jako członkowie pp.: starościna Wimmerowa, Peckowa, Brzoskowa, dyr. Traczewska, nacz. Kornowski, komisarz Nowacki, sędzia Ornas, naczelnik Gsodam, dr. Zakrzewski, dyr. Mazurek, por. Dawidowicz, ks. wik. Dzienisz, przedstawiciele pracy oraz cały zarząd Ligi Morskiej.

Dzierżawa restauracji kolejowych

Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę restauracji kolejowej: w Kowalewie Pom. i Kornatowie oraz Kantoru wymiany pieniędzy na stacji Miasteczko.

Bliższych informacyj udzieli Wydział Osobowy Dyrekcji w pok. 244 codziennie prócz dni świątecznych w godz. od 11—13-tej.

Pocztowcy Pomorza przy pracy
nad poprawą swego bytu

Przed kilku dniami odbyło się w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy plenarne posiedzenie członków pomorskiego Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzplitej, przy współudziale prezesów miejscowych Kół Związku, na którem omówiono szereg spraw związanych z obroną interesów rzesz pracowników pocztowych. Na zebraniu był obecny prezes Zarządu Głównego z Warszawy, p. poseł *Józef Stangreciak,* który w obszernem sprawozdaniu zapoznał Zarząd z staraniami Związku, skupiającemi się wokoło najbardziej palących potrzeb **pracowników resortu pocztowo-telegraficznego.**

W toku dłuższych obrad powzięto szereg uchwał, m. in. uchwalono rezolucję wyrażającą votum ufności dla posunięć **Zarządu Centrali** Związku, którą poniżej podajemy w dosłownem brzmieniu:

„Zebrani na plenarnem posiedzeniu członkowie Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczt i Telegrafów i Telefonów Okręgu Pomorskiego z udziałem prezesów Kół Miejscowych uznając w zupełności obronę słusznych postulatów pracowników pocztowo-telegraficznych zrzeszonych w Związku Prac P. P. i T. w dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego przez Zarząd Główny, a w szczególności przez prezesa Zarządu Głównego i posła na Sejm kol. Stangreciaka — wyrażają mu votum zaufania i podziękowanie. Równocześnie wzywają Go do dalszej intensywnej pracy dla dobra pracowników pocztowych i obrony ich praw".

Kłopoty letnie

Już wczesną wiosną myślimy o tem, jakby najtaniej i najhigjeniczniej przepędzić letnie wywczasy. Wyliczamy jaką sumę będziemy mieli do dyspozycji, przeglądamy uważnie „kurjerki", w których znajdujemy uzdrowiska, majątki ziemskie, wycieczki et caetera. Myśląc o tem, że nie bez trudności zwiążemy koniec z końcem, wypalamy kilka papierosów z rzędu. Chwytamy się sami na trzecim — czwartym (jeśli ktoś z rodziny nie robi tego wcześniej) i tuż dajemy samym sobie przyrzeczenie: „No, na wypoczynku (czy kuracji) zarzucę palenie". I to nieprawda. Rzadko kto takiego przyrzeczenia dotrzymuje. A przecie rozwiązanie takie proste: zaopatrzeć się w odnikotynowane papierosy, które są tylko o jeden grosz na sztuce droższe od zwykłych. Zachowujemy w ten sposób przyjemność palenia bez wchłaniania zwykłej ilości nikotyny. O jeden kłopot **mniej.**

Trenują psy do wojny

Niemiecka szkoła tresury pod Berlinem

Niemcy pierwsi zwrócili uwagę podczas wojny światowej na usługi, jakie pies może oddać wojsku, szczególnie o ile chodzi o **służbę łączności**. Nieocenione również usługi oddają psy w służbie sanitarnej. Mając powyższe dane na względzie, Niemcy stworzyli wojskową szkołę tresury psów, znajdującą się **w Kummersdorfie w pobliżu Berlina**.

Szkoła ta zakrojona na bardzo szeroką skalę, jest jedyną w swoim rodzaju. Posiada ona dwa oddziały: pierwszy t. zw. przygotowawczy, w którym wychowanków ćwiczą w **wytrzymałości**. Drugi obejmuje **tresurę specjalną**, zależnie od tego, do jakiej kategorji dany pies został zaliczony.

Dawne metody tresury zostały wyrugowane; obecnie szkoła w Kummersdorfie stosuje nowy sposób. Pies otrzymuje obrożę, do której przymocowuje się kilka dość długich rzemiennych pasów, nie przeszkadzających mu jednak w ruchach. W wypadku odnalezienia rannego, pies oderwawszy jeden z owych rzemieni, przynosi go na posterunek. Jest to znak, że sanitarjusz bezzwłocznie udać się ma za psem, który mu wskaże miejsce pobytu rannego.

Bardziej dowcipny i szczególnie zasługujący na uwagę jest sposób tresur psa łącznikowego. Największa trudność polega na tem, aby pokazać psu, w jaki sposób i dokąd ma zanieść dane mu zlecenie. Zagadnienie to zostało rozwiązane przy pomocy nowowynalezionego **automatu**. Aparat ten jest zbudowany w formie maleńkiego **czołgu**, który pokonywać może cały szereg przeszkód w terenie, jak: rowy, pagórki etc. Wewnątrz znajduje się maszynerja, zezwalająca na kierowanie **czołgiem z dość znacznej odległości** przy pomocy prądu elektrycznego, przechodzącego po drutach izolowanych, które odwijają się ze szpulki w miarę oddalania się czołgu. W przedniej części czołgu ukryty jest niewielki rezerwuar z płynem, który sącząc się bezustannie pozostawia silnie woniejące ślady, po których pies nieomylnie podąża do wyznaczonego celu.

Pomimo najnowocześniejszych i najpomysłowszych sposobów, jakiemi posługiwali się kierownicy szkoły w Kummersdorfie, nie udało się im przeprowadzić jednego z najbardziej może koniecznych doświadczeń, mianowicie zmusić **psa do noszenia maski przeciwgazowej**.

Skandalik na tle prohibicji

Dyrektor prohibicji zwolennikiem alkoholu

Żmudna procedura odwołania prohibicji zwol na lecz bardzo wyraźnie postępuje naprzód. Dotychczas już osiem **Stanów ratyfikowało odwołanie**. Konstytucja wymaga większości trzech czwartych **czyli 36 Stanów**. Zwycięstwo „mokrych" zdaje się być zapewnione, o ile wnosić można z olbrzymich większości, które otrzymali dotychczas w ośmiu Stanach, które już głosowały.

Tymczasem na tle prohibicji wybuchł **niemały skandal**. Oto były federalny dyrektor prohibicji na Stan New York, major Chester Mills, oskarżony został przez prokuratorję o praktyki niemal identyczne z „bootlegerstwem", bo o udzielenie podczas swego urzędowania bezprawnych pozwoleń na wydawanie ze składów firmom znacznych ilości **denaturowanego alkoholu** celem przerabiania go na alkohol zdatny do wewnętrznego użytku. Zabawnym szczegółem w tej skandalicznej sprawie jest to, że ów Mills otrzymał **pierwszą nagrodę** w konkursie na temat: „**Jakie są najlepsze metody usprawnienia prohibicji?**". Mills jako urzędnik Federalny otrzymał **wtedy 25.000 dolarów** nagrody za najlepszą radę do „**osuszania**" **Ameryki**, a równocześnie czynił, co mógł, by Ameryce zapewnić „mokrość".

Najdroższy metal na świecie

Rad i jego produkcja

W związku z wiadomością o nowoodkrytych w Kanadzie pokładach mineralnych, bogatych w złoto i rad, przypomnieć warto dzieje odkrycia i fabrykacji tego drogocennego pierwiastka i wahania jego ceny rynkowej, **wyższej od ceny złota**.

Rad (radium) — pierwiastek chemiczny, promieniotwórczy, metal srebrzysty odkryty został przez małżonków *Piotra* i *Marję* **ze Skłodowskich Curie** w r. 1896 Po wielu żmudnych wstępnych pracach laboratoryjnych dopiero w roku 1902 przystąpiono do **fabrykacji radu na szerszą skalę**. W owych czasach gram radu kosztował tylko 18.000 złotych franków. Równocześnie jednak ze stale wzrastającem zapotrzebowaniem radu podnosi się jego cena, tak, że w roku 1907 dochodzi już do **512.000 złotych franków**, mimo ciągle wzrastającej produkcji.

Produkcja radu w roku 1914 wynosiła 22 gr., w roku 1920 — 32 gr., w r. 1921 — 35 gr. W następnym roku wzrasta nagle do **205 gr.** z czego przypadało 153 gr. na Amerykę, 22 gr na **Czechosłowację**, a pozostałość na inne państwa.

Najwyższa cena, jaką płacono za gram radu wynosiła **720.000 złotych** frs. (w r. 1918). Od roku 1920 (1 gr. — 575.000 zł fr) cena radu **stale spada**. Przyczyniło się do tego głównie znalezienie bogatych złóż mineralnych w Kongo (Katanga), zawierających około 1 gr radu na *10* **ton mineralu**. W ten sposób jedna tylko fabryka w Oolen (Belgja) wytwarza obecnie **6 gramów** radu miesięcznie, a cena 1 grama nie przekracza **350.000 zł fr**.

Nowoodkryte pokłady w Kanadzie, które zawierają jakoby 1 gram radu na 8 ton rudy, pozwalają przewidywać jeszcze dalszą zniżkę cen tego tak wartościowego **metalu**.

W gościnie u praeskimosów

Nie znają pisma ani wojny

Norweski badacz polarny prof. Seden spędził trzy lata w krainie wiecznych lodów w gościnie u Eskimosów najdalszej północy, — dzięki czemu poznał ich zwyczaje. *Praeskimosi* ci, do których nie dotarły najmniejsze *wpływy* kultury, różnią się znacznie od Eskimosów Grenlandji i północnej Kanady. Żyją bowiem dziś **jeszcze tak jak żyli ich praojcowie przed 10 tysięcy laty**.

W okolicach tych do których prawie nigdy nie dociera europejczyk, Eskimosi posługują się jeszcze bronią *kamienną i narzędziami z kości*. Mimo że nie znają pisma, wykazują wysoką inteligencję. Zdanie ich o europejczykach nie jest wprawdzie zbyt pochlebne. Europejczyka uważają za pół człowieka, którego mat ka jest Eskimoską a ojciec psem polarnym. — Język ich wykazuje brak wszelkiego wyrazu obelżywego, natomiast obfituje w słowa pieszczotliwe dla wyrażenia uczuć miłości.

Również słowo „wojna" nie jest im znane Zatargi swoje rozgrywają w dziwnych pojedynkach, nie na *broń*, lecz *na słowa*. Zwycięża kto jest *bardziej cięty w dowcipie*.

Życie rodzinne jest u nich wprost wzorowe, mimo że ich pojęcia o miłości rodzinnej i miłości bliźniego różnią się znacznie od naszych pojęć. Zdarza się u nich że syn starą schorzałą matkę wyprowadza na skraj góry lodowej, aby ją stąd po rzewnem pożegnaniu na jej własne życzenie stracić w przepaść. Starzy Eskimosi udają się w głąb pustyni lodowej, aby tutaj zginąć dobrowolną śmiercią. Słabe lub ułomne dzieci usuwa się również jako niezdatne do twardej walki z życiem.

Życie tamtejsze istotnie nie jest łatwe. — Upływa na ustawicznem borykaniu się z siłami przyrody. Eskimosi setki kilometrów przebywać muszą **na saniach**, aby *upolować renu*. Całemi dniami ujeżdżają w swych małych kajakach ze skóry na morzu w poszukiwaniu wielorybów. Uzbrojeni jedynie w oszczep i nóż kamienny walczą z białym niedźwiedziem i morsem.

Mimo to praeskimosi ci są szczęśliwi w tych twardych warunkach życiowych podyktowanych przez przyrodę, która wśród lodów i śniegów polarnych stworzyła im ich własny raj.

Wesoły kącik

SPADEK.

— Ho, jakiś ty dzisiaj wystrojony! Dostałeś chyba spadek?

— Zgadłeś!

— A coś dostał w spadku?

— Ten właśnie garnitur.

ODPOWIEDŹ

Pewne pismo ogłosiło ankietę na temat: Jakie książki okazały się w życiu najbardziej użyteczne?

Jedna z czytelniczek nadesłała odpowiedź: — Książka kucharska mojej matki i książeczka czekowa mojego ojca.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

103) Przedruk wzbroniony

— I żeby jej zabrać resztę klejnotów — dodałem, — które dla takiego wielkiego oszusta jak pan, nie mogą przedstawić wielkiej wartości.

— Jestem nietylko jak się pan wyraża oszustem ale i mężczyzną — rzekł podnosząc rękę do czoła, na którem wystąpiły grube żyły — i przysięgłem sobie, że ta kobieta będzie moją.

Roześmiałem się jak hjena i znów wyszedłem na balkon. Wróciłem do pokoju dopiero, gdy wyładował cały swój repertuar obrzydliwości i umilkł z braku tchu.

— Jesteś pan oszustem i szantażystą. Ja nie jestem bogaty, ale posiadam pewne kapitały. Ileby pan chciał za wiadome dokumenty i za zgodę na rozwód?

Tak się ucieszył, że o mało na mnie nie plunął. Ale spuścił mi na głowę stek obrzydliwych epitetów.

— Na co mnie, miljonerowi, przydałoby się nędzne dwieście, czy trzysta franków, bo więcejby pan nie mógł dać? Tak, tak jestem miljonerem, kochany panie. Luiza zmarła i zapisała mi ogromny majątek. Mógłbym kupić pana i pańskie włości sto razy.

Oniemiałem. Ta możliwość, wyjaśniająca zadawalająco jego nagłe wzbogacenie, nie przyszła mi wogóle do głowy. Luiza napewno istniała, napewno była bogata i napewno kochała tego łotra i miała z nim dwoje dzieci. Dowodziły tego niezbicie jej listy. I ostatecznie mogła biedna umrzeć.

— Wyjechałem z Anglji tak nagle, z powodu jej choroby — dodał Garcia. — Zostałem przy niej do ostatniej chwili. Przekazała mi testamentem wszystko, co posiadała.

— Jak doszło do śledztwa? — zapytałem z flegmą.

Znów wybuchnął furją. Co to ma znaczyć? Czy oskarżam go o morderstwo?

— Jabym pana oskarżył o wszystko — rzekłem.

Wyzwał mnie od wszelkich okropności i wszelkiego plugastwa. Jak ja śmiem rzucać mu w oczy takie oskarżenie? Śledztwo dowiodło że Luiza umarła naturalną śmiercią.

— A więc było śledztwo?

Zrozumiał, że wpadł w pułapkę i na chwilę zaniemówił. Potok obrzydliwych przekleństw przeczekałem na balkonie.

— Dzieją się ciekawe rzeczy — rzekłem.

Przeklął mnie i cały świat.

—A co się stało z dziećmi? — zapytałem po chwili.

— Jeżeli pan taki ciekawy moich prywatnych spraw, to mogę powiedzieć. Tłuklem je o siebie głowami, dopóki się na zawsze nie uspokoiły.

Uśmiechnąłem się i stanąłem z rękami w kieszeniach.

Kochany młodzieńcze, poco komplikować prostą prawdę, którą mi pan powiedział z fantastycznemi dodatkami?

— Bo panu nic do moich spraw.

— Przeciwnie — odparłem. — Pan, widzę nie rozumie, że pańskie sprawy obchodzą mnie więcej niż wszystko na świecie.

Dysputowaliśmy w ten sposób przez dłuższy czas. Garcia domagał się widzenia z księżną. Odpowiedziałem, że księżna jest moim gościem i że go nie puszcze za swój próg pod żadnym pozorem Nie pozwolę nawet odpowiadać na jego telefony. List — co innego — nie miałbym prawa cenzurować jej korespondencji. Jeżeli zechce się z nim spotkać poza obrębem mego domu, to także jej w tem nie przeszkodzę. Ale poproszę, żeby nie wychodziła bez mojej opieki. Ostatecznie — rzekłem — czego się pan może po niej spodziewać? Uważa pana za oszustaawanturnika i szantażystę, krótko mówiąc za bestje, do której ma odraze.

Wreszcie wypowiedział się wyraźnie.

Zarzut szantażu nie obchodzi go nic. Dżentelman posługuje się szantażem, nie jak maczugą, a jak rapierem. On, mając w sobie krew hidalgów, może używać tylko rapiera. Da księżnej i markizowi tydzień czasu do namysłu. Ambicja jego domaga się, aby wszyscy uznali go za męża księżnej Ramiroff. Nadto jest mężczyzną i nie ścierpi, żeby być papierowym mężem. Nie wierzy, żeby księżna miała do niego odrazę. To ja to wymyśliłem. Kobiety lubią mówić nonsensy, których potem żałują.

— Mam napewno więcej doświadczenia, niż pan, pomimo, że jestem młodszy. Od bardzo wczesnej młodości bałamucę kobiety młode i stare i znam się na rzeczy i jestem z tego dumny.

— Zwierze — rzuciłem przez zaciśnięte zęby. Uśmiechnął się lekceważąco.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Najtańszy i najpiękniejszy week-end nad Wisłą

w Miejskim Ośrodku Sportów Wodnych

Mimo chłodnych jeszcze wieczorów i deszczowych dni, lato zbliża się coraz bardziej, roztaczając przed nami perspektywy błogiego odpoczynku. Każdy z nas chciałby „garściami" chwytać promienie słoneczne i wyzyskać każdą chwilę wolną od zajęć.

Ciężkie czasy w jakich żyjemy, tylko nielicznym pozwolą wyjechać do uzdrowisk nad morze czy też na wieś. Gros osób będzie musiało z tej przyjemności zrezygnować i ograniczyć się do odpoczynku nad brzegami Wisły i week-end'ów sobotnio-niedzielnych.

W szczęśliwych warunkach znajdujemy się w Toruniu mając w mieście Wisłę i całkiem pokaźną ilość plaż, które w roku bieżącym powiększy jeszcze plaża Miejskiego Ośrodka Sportów Wodnych tuż przy moście kolejowym po prawym brzegu Wisły.

Dzięki przychylnemu stanowisku władz miejskich Miejski Komitet PW i WF otrzymał budynek po wyszynku nr. 3 z przyległym terenem na urządzanie i rozbudowę Ośrodka oraz drugi budynek na łodzie, szatnie i prysznice, którego budowa dobiega już końca.

Urządzeniem i budową ośrodka z ramienia Komitetu zajmuje się niestrudzenie komendant obwodowy PW i WF p. kpt. Kwiatkowski, który z całym zaparciem realizuje swą inicjatywę.

Ośrodek posiadać będzie dwa budynki W pierwszym urządzony już został bufet klubowy, sala posiedzeń i kancelarja Ośrodka. W budynku drugim znajdować się będą dwa pokoje na szatnię męską, jeden na szatnię damską, dwa pokoje gościnne i dwa pokoje do natrysków. Pozatem jeden duży pokój na skład łodzi i kajaków. Obok budynku na zniwelowanym placu urządzone zostanie boisko do siatkówki. Na plaże i do Wisły schodzić się będzie pięknie ukwietnionemi tarasami.

Uroczyste poświęcenie i otwarcie Ośrodka przewiduje się w dniu „Święta Morza" — 29 czerwca.

Jak wielką była potrzeba Ośrodka świadczyć może, że już dzisiaj uznały Ośrodek za swą siedzibę następujące organizacje: Toruński Klub Żeglarski, Harcerska Drużyna Żeglarska, Toruński Związek Kajakowy, sekcja kajakowa Zw. Strzeleckiego, Policyjny Klub Kajakowy, szereg „dzikich" miłośników sportow wodnych, sfery wojskowe, urzędnicze itd. Akcję rozbudowy Ośrodka popiera Państwowy Urząd PW i WF, który na cele rozbudowy przeznaczył pewne subsydja.

Doskonałe położenie Ośrodka i miłe jego urządzenie gwarantuje, że stanie się on miejscem codziennych popołudniowych i niedzielnych week-end'ów całego Torunia.

Toruń godnie przywita Dostojnego Gościa

Odezwa do Obywateli miasta Torunia

W związku z uroczystościami Bożego Ciała przybywa do Torunia w dniu 14 czerwca 1933 r. Dostojny i Wysoki Gość Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej Profesor Ignacy Mościcki.

Jest to zaszczytem niemałym dla naszego grodu-jubilata. gościć w swych prastarych murach przedstawiciela Majestatu naszej Rzeczypospolitej.

Przybyciem swem daje Najdostojniejszy Pan Prezydent zarazem dowód serdecznej łączności z naszem miastem.

Apeluję do Obywateli miasta, by dali wyraz swych radosnych i wdzięcznych uczuć przez udekorowanie okien i domów chorągwiami narodowemi i zielenia w dniu 14-go od godziny 12-tej i cały dzień 15 b. m.

Niech wszyscy wezmą udział w przywitaniu Najdostojniejszego Gościa i w procesji.

Toruń, dnia 13 czerwca 1933 r.

Prezydent Miasta

Uroczystość Bożego Ciała w Toruniu

Święto Bożego Ciała będzie w roku bieżącym obchodzone w Toruniu niezwykle uroczyście, a przyjazd reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej przyczyni się, że katolicki Toruń będzie nietylko publicznie manifestował swe przywiązanie do Wiary i Kościoła, ale równocześnie zadokumentuje odwieczność polskich tradycyj na ziemi pomorskiej.

Uroczystości kościelne rozpoczną się uroczystą wotywą o godz. 6,45 z wystawieniem i komunją Bractwa Bożego Ciała.

Następne msze św. odbędą się o godz. 8 i 9. Uroczysta suma o godz. 10, a około godz. 11 uroczysta procesja przez miasto. Po południu o godz. 16 odprawione zostaną uroczyste nieszpory, a o godz. 18,30 ingres J. E. Ks. Biskupa do kościoła św. Jana i bierzmowanie.

W kościele Garnizonowym odprawiona zostanie o godz. 8 cicha msza św. i po godz. 12 msza św. dla Rodziny Wojskowej .

Święto sędziów piłkarskich

Jubileusz 10-lecia Pomorsk. Okręg. Kol. Sędziów Piłki Nożnej postanowiono obchodzić uroczyście w dniu 15 czerwca rb.

Program uroczystości przewiduje: o godz. 9,45 zbiórka; godz. 10 — msza św w kościele św. Jakóba, godz. 10,30 — uroczyste zebranie w Dworze Artusa, godz. 12,30 — wspólny obiad, godz. 15,30 — zawody w piłkę nożną pomiędzy artystami Teatru Miejskiego a drużyną Pom. O. K. S. na boisku miejskim, następnie kolacja.

Skład drużyny artystów: w bramce świetny artysta Ilcewicz, obrona potężny bas Kruglowski i rozweselający w dniach smutku Jaworski; pomoc art.-mal. teatralny Karniej, swoisty typ Mrożewski i znany piłkarz, reprezentant hokeya p. Stogowski; atak: Gliński, Stańczyk, Barański, Nestorowicz, Samborski i młody art.-mal. Karniej (junior).

Drużyna Pom. O. K. S.: Polniaszek, Brzeziński, Gregorowicz, Knieć, Mańkowski, Żmudziński, Brózda, Cichaczewski, Kamieniarz, Kończal, Gumowski.

Sędzia główny p. Kince.

Sędziowie autowi: p. Porębska i p. Suchankówna.

KRONIKA

Czwartek 15 czerwca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Bazylego Wielk.

Czwartek Boże Ciało

— **Nocny dyżur aptek**. Do środy dnia 7 czerwca włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka ulica Szeroka. Na Bydgoskim Apteka św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — Samotny Orzeł.
Luks — Królowa Niewolników.
Światowid — Mężczyźni w jej życiu.
Palace — Mężczyźni w jej życiu.

Z miasta

— **Parafja Najśw. Marji Panny.** Zmiana w programie wizytacji przez ks biskupa dr. Okoniewskiego jest następująca:

Spowiedź św. dla dorosłych, którzy mają zamiar przystąpić do Sakramentu Bierzmowania w piątek, dnia 16 bm. od godz. 4 popołudniu i w sobotę dnia 17 bm od godz. 6-ej rano. Bierzmowanie dla dorosłych w sobotę dnia 17 bm. o godz. 6 popołudniu. Przywitanie ks biskupa w sobotę około godz. 6 popołudniu

W środę popołudniu ani w sobotę popołudniu bież tygodnia spowiedzi św nie będzie.

— **Podziękowanie.** Za wzruszające artystycznie wykonane śpiewy podczas wczorajszego żałobnego nabożeństwa wyrażam serdeczne Bóg zapłać artystom: p. Wiśniewskiej, p. Parzybokowi i p. Dodze. — S. Niekraszowa

— **Podziękowanie.** Sekcja Opieki Społecznej filji Rodziny Wojskowej w Rudaku wyraża tą drogą staropolskie Bóg zapłać Korpusowi Oficerskiemu i Podoficerskiemu trzech formacyj wojskowych w Rudaku: Dywizjonowi Pomiarów Art. pod dowództwem p. płk. Stenera, II bataljonowi 67 pp. pod dow. p majora Matyji, a wszczególności najofiarniejszej Szkole podoficerów zawodowych Art pod dowództwem p. płk Zimmera — którzy dobrowolnie składkami pieniężnemi dali możność tejże Sekcji prowadzenia w tym roku wzmożonej akcji humanitarnej — obejmującej: opiekę nad bezrobotnymi — dokarmianie głodnej dziatwy — wydatną pomoc w nagłych wypadkach rodzinom wojskowych itp. — Sekcja Opieki Społecznej — Filja Rodziny Wojskowej w Rudaku. (3497

— **Przysięga rekrutów.** W dniu wczorajszym przed południem na placu św. Katarzyny odbyła się przyisęga rekrutów 63 pp., II baonu 67 pp., kadry 8 szpitala okręgowego i kompanji 4 p. lotn. Uroczystość przysięgi zaszczycił swoją obecnością komendant garnizonu p. gen. bryg. Maxymowicz-Raczyński. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele garnizonowym, raport od wszystkich oddziałów odebrał p. gen. Maxymowicz-Raczyński, poczem kompanje ustawione w czworobok głośno powtarzały rotę przysięgi. Po przysiędze odbyła się defilada obok pomnika pana Marszałka Piłsudskiego w czasie której zadziwiały swoją postawą i dziarskim wyglądem baony już nie rekruckie 63 toruńskiego pułku piechoty.

— **Festyn Polskiego Czerwonego Krzyża,** który z powodu niepogody w niedzielę, został odłożony, odbędzie się w czwartek dnia 15 bm. w Cegielni. Początek o godzinie 14. O poparcie uprasza Zarząd.

— **Baczność Legjoniści!** W związku z przyjazdem p. Prezydenta Rzplitej do Torunia zbiórka wszystkich członków Związku w lokalach przy ul. Warszawskiej 12 — III p. w dniu 14 bm., godz. 17. Zarząd.

— **Związek inwalidów wojennych RP koło Toruń.** W celu wzięcia udziału w powitaniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w środę dnia 14 bm. zbiórka wszystkich członków w lokalu Koła Strumykowa o godz. 17.45.

— **Baczność podoficerowie rezerwy!** — Zbiórka we środę dnia 14 bm. o godz. 17 — wraz z pocztem sztandarowym, koło kina „Mars". W czwartek zbiórka o godz. 9,45 około kościoła św. Jana. (d1794

— **Zebranie informacyjne** dla Rodziców i młodzieży, udającej się na kolonje TNSW odbędzie się w piątek dnia 16 bm. o godz 18 w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego, Wielkie Garbary.

— **Walne zebranie** *PBK*. Dnia 18 bm. rb. o godz. 10 w sali świetlicy Domu Żołnierza w Toruniu przy ul. Warszawskiej I p odbędzie się **doroczne walne zebranie członków** *PBK Koło Toruń* z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z pracy za rok ubiegły, 2) odczytanie protokółu komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum zarządowi, 3) wybór nowego zarządu, 4) preliminarz budżetowy na rok 1933-34, 5) wolne wnioski. Za Zarząd: (—) dr. Jezierski. (3505

— **Wynik zbiórki na TCL.** Zarząd Czytelni Ludowych w Toruniu podaje do wiadomości, że ze zbiórki ulicznej, jakoteż z darów poszczególnych osób i ze sprzedaży nalepek i chorągiewek z okazji święta 3 Maja uzyskano kwotę łączną 1459 zł 20 groszy. Zarząd dziękuje serdecznem Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom, jakoteż osobom, które raczyły łaskawie współpracować w tegorocznej zbiorce. Zarząd TCL. (3503

— **Ze Związku Pań Domu.** Dnia 7 bm. odbyło się ostatnie przedwakacyjne zebranie Związku Pań Domu. Wobec dość licznie zebranych członkiń wiceprzewodnicząca p. Wolszlegierowa wygłosiła wiele praktycznych rad i wskazówek co do smażenia konfitur — oraz racjonalnego prania bielizny.

Następnie uchwalono w porze letniej nie urządzać już zebrań klubowych w cukierni p. Smoleńskiego, gdzie również sekretarjat i bibljoteka czynne nie będą.

— **Zamiast wieńca na trumnę** śp. notarjusza A. Turyczyna Bank Zw. Spółek Zarobkowych złożył 25 zł na Koło Przyjaciół Harcerzy.

— **Otwarcie pierwszych klas gimnazjalnych żeńskich w Toruniu.** Dyrekcja Państw. Seminarjum Naucz. Żeńsk. w Toruniu zawiadamia, że od roku szkolnego 1933—34 otwiera I klasę gimnazjalną żeńską według nowego ustroju i klasę IV według dawnego usroju.

Do klasy I. nowego gimnazjum mogą być przyjęte:

a) uczenice tegorocznej klasy II gimnazjów państw. i tych prywatnych, które posiadają pełne prawa szkół państwowych, na podstawie promocji do klasy III gimn.
b) uczenice, które ukończyły conajmniej 12 lat, a nie przekroczyły lat 16 mogą się wykazać świadectwem ukończenia sześciu oddziałów szkoły powszechnej, względnie świadectwem ukończenia klasy II prywatnego gimnazjum o niepełnych prawach, jeżeli złożą przepisany egzamin wstępny.
c) uczenice w tym samym wieku, jak pod b) które jednak nie będą mogły przedłożyć wymienionych tam świadectw, jeżeli złożą egzamin wstępny.

Do klasy IV. dawnego gimnazjum mogą być przyjęte:

a) uczenice tegorocznej klasy III gimn. państwowych i prywatnych o pełnych prawach, które uzyskały promocję do klasy IV.
b) uczenice, które ukończyły siódmy oddział szkoły powsezchnej IV klasę szkoły wydziałowej lub III kl. gimnazjalną o niepełnych prawach, o ile złożą przepisany egzamin wstępny.

Wiek przepisany: ukończony 13 rok życia

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo szczepienia ospy. c) ostatnie świadectwo szkolne. Opłaty jak w szkołach państwowych. Dla uczenic zamiejscowych pomieszczenie w internacie zakładowym.

Bliższych informacyj udziela codziennie w godzinach urzędowych (11—13) Dyrekcja Państw. Seminarjum Naucz. żeńsk. w Toruniu ul. Sienkiewicza 40—42. (3508

— **Zapisy do szkół powszechnych.** Zarząd Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas sześcioklasowej szkoły Towarzystwa już się rozpoczęły i odbywają się w budynku szkolnym przy ul. Piastowskiej Nr. 2 (obok dworca Toruń-miasto) codziennie od godz. 11 do 13. Szkoła mieści się w pięknym i hygjenicznie urządzonym budynku, prowadzi od najniższych klas język francuski, gimnastykę rytmiczną i przygotowuje do gimnazjum (3129

— **Ostatni tydzień zapisów w pryw. szkole** im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej. Zapisy chłopców i dziewczynek od 6—15 lat do kl I—VI codziennie 12—13 godz. oraz środy i soboty godz. 17—18 ul. Kościuszki 4. Z Bydgoskiego dojazd dla dzieci bez przesiadania. Szkoła istnieje piąty rok, rozwija się b. dobrze, mieści się we własnym obszernym i słonecznym budynku, posiada wszystkie potrzebne pomoce naukowe. Pomyślnie przygotowuje dzieci do gimnazjum. Czesne po 20 zł przez dziesięć miesięcy w roku, 25 tylko w klasie najwyższej. (3507

Inauguracja Legjonu Młodych w Starogardzie

Ub. niedzieli odbyła się w Starogardzie uroczysta inauguracja Legjonu Młodych.

Kandydaci złożyli uroczystą przysięgę i tem samem zostali włączeni w szeregi Legjonu Młodych, Związku Pracy dla Państwa, który wytknął sobie za cel budować wielką i mocarstwową Polskę.

Po mszy św. uroczysta inauguracja odbyła się w auli gimnazjalnej, otwarta wspólnem odśpiewaniem hymnu narodowego.

Po wykonaniu przez nowy chór „Moniuszki" hymnu Pomorza, nastąpiło okolicznościowe przemówienie komendanta obwodu p. Gendaszyka. Następnie przemówił komendant Okręgu p. Napiórowski z Torunia, poczem przyjął uroczystą przysięgę od kandydatów placówki. Po złożeniu ślubowania wręczył p. starosta Weiss odznakę legjonową wszystkim legjonistom i w przemówieniu swem zachęcał do intensywnej pracy dla dobra Państwa.

Nastąpiło składanie życzeń przez delegatów Legjonu Młodych z Szwajcarji Kaszubskiej z nad morza polskiego, z Czerska, z Tczewa i Warszawy.

P. Piesowicz odczytał pisemnie nadesłane życzenia z obwodów: Grudziądz, Chełmno, Chojnice, Nowe Miasto i Toruń, poczem p. Szamborski odczytał depesze hołdownicze, wysyłane przez Legjon starogardzki do p. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, premjera Jędrzejewicza i wojewody pomorskiego Kirtiklisa. Zebrani przyjęli treść depesz z aplauzem.

Po wiązance pieśni legjonowych wykonanej przez chór i deklamacji p. Porankiewicza uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Rzplitej i odśpiewaniem I Brygady.

Utworzenie okręgu pomorskiego Związku Sybiraków

W dniu 11 bm. odbył się w Bydgoszczy Zjazd Sybiraków zamieszkujących na Pomorzu i Pałukach częściowo w powiatach, ciążących ku Bydgoszczy, jako ośrodkowi gospodarczemu Pomorza. Po zagajeniu zebrania przez pełnmocnika Gł. Zarządu Związku red. St. Sokołowskiego, zebrani do przewodnictwa zaprosili em. ppułk. *W. Libera*, na ławników mjr. *T. Młoszowskiego* i kapr. rez. *F. Jaworskiego*, na sekretarza inż. *K. Biehlera*.

Po wygłoszeniu obszernego referatu przez red. Sokołowskiego na temat „Zadania Sybiraków w dobie obecnej" wywiązała się bardzo ciekawa dyskusja, w czasie której zwrócono uwagę na stabilizowanie się stosunków handlowych z Rosją Sowiecką i na obfitość materjału ludzkiego z pośród Sybiraków, znakomicie znających stosunki na Syberji i Dalekim Wschodzie.

Zadaniem Sybiraków w chwili obecnej, poza ugruntowaniem solidarności koleżeńskiej i objektywnym opracowaniem obficie krwią zbroczonych kart historji świetlanej przeszłości Sybiraków, to praca dla przyszłości, dla ugruntowania mocarstwowego stanowiska naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Taką była nuta przemówień zebranych.

Po załatwieniu formalności, związanych z zapisem członków i stwierdzeniu dostatecznej, wymaganej statutowo liczby tychże dla stworzenia *Okręgu Pomorskiego Zw. Sybiraków* z siedzibą w *Bydgoszczy*, wybrano Zarząd, w następującym składzie: red. *St. Sokołowski — prezes*, kap. rez. *Wł. Krymski* — wiceprezes; kap. rez. *F. Jaworski* — sekretarz, *J. Rogoziński* — zast. *sekretarza*; mjr. em. *M. Strzyżowski* — skarbnik; trzech członków Zarządu: pplk. em. *Wł. Liber*, por. rez. *Wł. Młodecki* i por. rez *J. Śliwa*. Komisję Rewizyjną stanowią pp.: *T. Młoszowski*, em. mjr. *A. Szymański i Kozakiewicz*. Delegaturę na walny zjazd powierzono nowoobranemu prezesowi.

Sekretarjat Okręgu mieści się przy ulicy Kościuszki 9, tel. 23.

Do dnia 16 bm. włącznie *wydaje się karty uczestnictwa i zniżki kolejowe* na walny zjazd Sybiraków w Warszawie odbyć się mający w dniu 18 bm.

Programy radjowe

Środa, 14 czerwca:

Warszawa: 7,20 Muzyka na org. Wurlitz i gitary hawajskie (płyty); 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 11,57 Sygnał czasu; 12,05 Muzyka salonowa w wykonaniu ork. Sandlera oraz utwory skrzypcowe i wiolencz. w wykonaniu Szigetti'ego i Cassado (płyty); 12,35 Płyty gramofonowe; 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksportowego; 15,15 Płyty gramofonowe; 15,25 Kom. Gosp.; 15,35 Płyty gramofonowe; 15,45 Skrzynka P. K. O.; 16,00 Koncert popularny w wyk. ork. symfonicznej z Ciechocinka; 17,00 Pogadanka aktualna; 17,15 Utwory P. Czajkowskiego (płyty); 18,15 „Sport w starożytności" (z cyklu „Sport i wychowanie fizyczne"), wygł. dr St. Lankowski; 18.35—19.10 Recital śpiewaczy E. Mossakowskiego, akomp. prof. L. Urstein; 19,10 „Dokąd jechać i jak się urządzić"; 19.40 Kwadrans literacki: „Wyrok zająca", fragment z powieści A. Dygasińskiego pt. „Zając"; 20,00 Muzyka lekka w wykonaniu Igo Syma (piosenki), M. Hihermana (wirtuoz na wielu instr.) i prof. L. Urstein (akomp.); 21,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza", omówi inż. W. Tarkowski; 21,10 Odczyt w języku esperanckim z Krakowa; 21,25 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Ork. pod dyr. J. Ozimińskiego i Adam Dobosz (tenor); 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40 do 24,00 Muzyka taneczna

Czwartek, 15 czerwca:

Warszawa: 9,00 Nabożeństwo z Krakowa; 11,57 Sygnał czasu; 12,10 Kom. PIM'a; 12,15 Poranek symfoniczny ze studja; 14,00 Wyniki konkursu na odczyty gospodarcze małorolnych w Polskiem Radjo" — wygł. dyr. Sz. Mędrzycki; 14,15 Koncert w wyk. Sekstelu wokalnego pod. dyr. prof. S. Kazuro; 14,45 „Bieżące prace w ogrodzie warzywnym"; 15,05 Pieśni w wyk. St. Narocz-Nowickiego (tenor). Akomp. L. Urstein; 15,30 Wiadomości bieżące; 15,35 Orkiestra i scenki wiejskie (płyty); 16,00 Program dla dzieci: a) Słuchowisko z Krakowa, b) „Zagadki i szarady" (rozwiązanie ostatniego konkursu szaradowego) podyktuje p. H. Ładosz; 16,30 Muzyka (przeboje rewjowe); 17,00 Odczyt pt. „Wrażenia z wycieczki na ptasie wyspy w Estonji", wygł. p. M. Wołodkowiczowa; 17,15—18,35 Transmisja z Kossowa: a) fragment wesela huculskiego b) śpiewy i huculska muzyka taneczna, c) koncert trombit i piszczałek pasterskich; 19,00—19,40 Słuchowisko p. t. „Zbyszko i Danusia" pg. H. Sienkiewicza; 19,40 „Skrzynka pocztowa techniczna"; 20 00 Koncert popularny. Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, St. Argasińska (sopr.), H Dicksteinówna (fortepian) i L Urstein (akomp.); 22,00 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,45 Muzyka taneczna.

Piątek, 16 czerwca

Warszawa: 7,20—7,52 Płyty gramofonowe; 12,05 Muzyka symfoniczna (płyty). Orkiestra symf. pod dyr. Stokowskiego; 12,35 Muzyka lekka. Orkiestra M. Webera (płyty); 14,55 Płyty gramofonowe; 15,05 Wiadomości bieżące; 15 10 Płyty gramafonowe; 15,35 Płyty gramofonowe; 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15 50 Płyty gramofonowe; 15,55 Chwilka morska i kolonjalna; 16,00 Muzyka lekka ze Lwowa; 16,30 do 17,00 Transmisja z kortów Legji, spotkania tenisowego Polska—Włochy; 17,15 Sławne orkiestry taneczne, gwiazdy rewji i filmu (płyty); 18,15 Odczyt pt. „Planowanie i rozbudowa miast" — według inż. A. Kuncewicza; 18,35 Recital śpiewaczy M. Bojar-Przemienieckiej. Akomp. L. Urstein; 19,10 „Dokąd jechać i jak się urządzić?"; 19.40 „Na widnokręgu"; 20,00 Koncert symfoniczny ze studja. Wyk.: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. B. Wolfstala i Z. Adamska (wiolencz.); 20,40 Weekand; 22,00 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40—23,00 Muzyka taneczna.

Przypadek udaremnił świętokradztwo w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym około północy, dzięki przypadkowemu zbiegowi okoliczności zdołano udaremnić świętokradczy zamiar dwóch włamywaczów, których ujęto na gorącym uczynku kradzieży w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy.

Późnym wieczorem, dwóch członków towarzystwa parafjalnego udało się do świątyni, w celu przybrania ołtarzów na dzień odpustowy girlandami. Zabierając się do pracy, jeden z przybyszów usłyszał w pewnej chwili jakieś podejrzane szmery, które skierowały jego uwagę na wielki ołtarz. Zapalono jaśniejsze światła, w świetle których ujrzano dwóch przykucniętych osobników.

Członkowie towarzystwa, pp. *Zblewski i Gabrych*, nie tracąc zimnej krwi, ubezwładnili zamierzających stawiać czynny opór świętokradców, poczem jeden z nich udał się po policję. Przeprowadzona na miejscu rewizja osobista ujętych opryszków potwierdziła podejrzenia: znaleziono przy nich wszystkie potrzebne do włamania narzędzia złodziejskie, jak wytrychy, nóż, kleszcze, kolekcję podrobionych kluczy i t. p. Pozatem stwierdzono, iż świętokradcy zdołali już „uporać się" ze skarbonką znajdującą się przy ołtarzu Serca Pana Jezusa, którą to czynność przerwała im niespodziewana zapewnie wizyta pp. Zblewskiego i Gabrycha.

Świętokradców odprowadził posterunkowy na komisarjat, gdzie przy legitymowaniu okazało się, iż są to niejacy bracia *32-letni Jan i 18-letni Wilhelm Matheowie*, nieznanego miejsca zamieszkania. Obu osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śiedczego.

Przypuszczalnie włamywacze dostali się do świątyni jeszcze w czasie popołudniowym, ukrywając się na wieży, z której po zamknięciu kościoła zeszli przez przejście na chór do nawy.

Za nadużycie i fałszerstwo

Działacz Stronnictwa Narodowego przed sądem

Warszawski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę zastępcy radcy prawnego Banku Zachodniego, adwokata Zygmunta Bonieckiego, *znanego działacza Stronnictwa Narodowego*, oskarżonego o *przywłaszczenie z kasy wydziału prawnego kwoty 48.300 zł.*

Adw. Boniecki pełnił funkcje w Banku Zachodnim od r. 1929. Przez jego ręce przepływały dość znaczne kwoty pieniędzy, przeznaczone na opłacanie powództw B-ku Zachodniego. W sierpniu ub. roku, główny księgowy Banku Zygmunt Opal wykrył, że wydatki na jedną ze spraw podane w referacie adwokata Bonieckiego na kwotę *6.000 zł.* nie zgadzają się z pozycją pobranych przez niego pieniędzy. Różnica wynosiła *9.000 zł.* na niekorzyść banku.

Adwokat Boniecki, gdy zażądano od niego wyliczenia się z tej kwoty, nie *umiał wytłumaczyć, na co ją wydatkował*. Rozpoczęto wówczas sprawdzanie ksiąg wydziału prawnego. Po dokonanej rewizji, okazało się, że adwokat Boniecki *przywłaszczył 48.300 zł.* Gdy rewizja ksiąg dała tak niepomyślny dla niego rezultat, ten przyrzekł *całą kwotę pokryć* Rzeczywiście w kilka dni wręczył dyrekcji Banku czek na 40.000 zł. Co się tyczy pozostałej kwoty 8.300 zł. adw. Boniecki przyrzekł dostarczyć dowody, na co te pieniądze wydatkował. Faktycznie przedstawił szereg dowodów. Radca prawny Banku, adw. Rotwand zrobił jednak jeszcze jedno odkrycie, że *dowody te są fałszowane.* Następnie w dalszym ciągu, wezwanie sądowe na rozprawę, doręczone radcy prawnemu Banku, okazało się *fałszowane.* Ten dowód spowodował interwencję *urzędu prokuratorskiego.*

Adw. Boniecki, gdy wyszła na jaw kwestja sfałszowania przez niego dowodów kasowych, wpłacił do Banku jeszcze *kwotę 6.300 zł.*, a na resztę wydał weksle z żyrem swego brata. W ten sposób cała strata Banku została pokryta.

Wezwanie podrobione przez adwokata Bonieckiego, wypisane *było na fałszywym blankiecie sądowym i opatrzone fałszywemi pieczęciami.*

Okazało się że oskarżony zamówił w jednej z drukarń wzory blankietów, tłomacząc, że pragnie dać *obstalunek dla Sądu*, a kilka blankietów wziął na próbę. To samo *z pieczęciami.*

B. zastępca radcy prawnego do winy się przyznał. W czasie rozprawy przesłuchano trzech świadków. Sąd ogłosi wyrok dziś.

Jak Filip z konopi...

Występ i apel „rodzinny"

Po zdecydowanej odprawie, jaką udzieliło całe rolnictwo pomorskie na ostatniem zgromadzeniu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu tym, którzy usiłowali bruździć i działać na szkodę interesów naszego rolnictwa — znowu jesteśmy świadkami pewnych wystąpień. Oto na łamach „Pielgrzyma" Franciszek Hiller, brat mianowanego prezesa PTR. przez grupę partyjną, który zmuszony został orzeczeniem sądu do opuszczenia tego stanowiska ogłasza „apel" do „panów kolegów z PTR.". W „apelu" tym plecie „trzy po trzy" o naruszeniu statutu PTR i „oświadcza", że „uchwały zebrania PTR są nieważne".

To nowe wystąpienie „rodzinki" przypomina przysłowie wyrwał się jak **Filip z konopi.** Niewiadomo tylko poco i dlaczego kompromitują się tak dalece ci „działacze" którzy po kątach partyjnych zrzędzą, wymyślają jakieś pocieszne figle, a na zebraniu PTR. siedzieli cicho; jak trusie. Czyżby już na tyle stracili poczucia rzeczywistości, że nie chcą zdawać sobie sprawy z roli Filipa z konopi? Ani to im wawrzynu nie przyniesie, ani ich mocodawcom, chyba że chcą, aby inni ubawili się śmiechem z ich..... „apelów".

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 13. VI. 1933 r.

Żyto	17,00—17,25
Pszenica	—
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	20,00—27,00
Mąka pszenna 65 proc.	—
Ospa pszenna	10,50—11,25
Otręby pszenne	9,50—10,75
Otręby żytnie	—
Ziemniaki jadalne	—
Groch Victoria	—
Seradela	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 13. VI. 1933 r.

Pszenica nowa	193—195
Żyto nowe	153—155
Jęczmień jary browarniany	—
Jęczmień ozimy nowy	—
Jęczmień przemysłowy pastewny	165—175
Owies marchijski	136—142
Owies pomorski	—
Mąka pszenna	22,75—27,00
Mąka żytnia 70 procent.	20,75—22,85
Mąka żytnia 60 procent.	
Otręby pszenne	9,00— 9,20
Otręby żytnie	9,00— 9,20
Rzepak	
Groch Victoria	23,50—29,00
Groch drobny jadalny	20,00—21,00
Groch pastewny	13,50—15,00
Peluszka	12,25—14,00
Bób	12,00—14,00
Wyka	12,00—14,00
Łubin niebieski	9,50—10,70
Łubin żółty	12,75—13,75
Seradela	—
Kuchy lniane	—
Wytłoki suche krajowe	8.50— 8,60
Wytłoki Soya Hamb.	—

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 12. VI. 1933 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	80— 96
„ „ prima 97%	—
„ koniczynę białą średnią nieczysz	70— 90
„ koniczynę szwedzką	90—105
„ koniczynę żółtą	50— 60
„ koniczynę żółtą w łuskach	30— 35
„ inkarnatkę	90—100
„ przelot	110—130
„ rajgras krajowy	18— 20
„ tymotkę	14— 17
„ seradelę	8— 9
„ wykę latową	10— 12
„ wiczkę zimową	40— 50
„ peluszkę	11— 13
„ groch Wiktorja	23— 26
„ groch polny	20— 22
„ groch zielony	28— 32
„ bobik	14— 16
„ gorczycę	50— 60
„ rzepak	36— 40
„ rzepik	42— 48
„ łubin niebieski	6— 7
„ łubin żółty	7— 8
„ siemie lniane	28— 32
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski	120—140
„ mak biały	115—130
„ tatarkę	15— 18
„ proso	15— 17

Dnia 12 czerwca 1933 roku zmarł opatrzony św. Sakramentami ś. p.

EMIL HERWY

Asesor Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego odznaczony srebrnym Krzyżem Zasług przeżywszy lat 60.

W zmarłym traci Urząd Wojewódzki wieloletniego, wzorowego i doświadczonego urzędnika, społeczeństwo — dobrego i ofiarnego obywatela, a współpracownicy — niCodżałowanego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Wojewoda Pomorski
i urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu

3495

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 14 czerwca 1933 r. o godz. 16.30 z Szpitala Djakonisek na Mokrem na cmentarz św. Jakóba.

†

ś. p.

EMIL HERWY

urzędnik Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, długoletni członek koła S. U P.

zmarł w dniu 12 czerwca 1933 r.

W Zmarłym Koło traci dobrego i szlachetnego Kolegę i towarzysza pracy zawodowoj.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Członkowie
Stowarzyszenia Urzędników Państwowych
Koło w Toruniu

3494

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala Djakonisek na cmentarz Św. Jakóba nastąpi dnia 14 b.m. o godz. 16.30

PRZETARG PRZYMUSOWY.

16 czerwca 1933 o godzinie 9 sprzedawać będę przy ulicy Jęczmiennej 15 najwięcej dającemu za gotówkę: fotele, kanapę, lustro, stół, dywan, kwiatniki, maszynę drukarską i wiele innych rzeczy, o godzinie 10 przy Szerokiej 20 stoły, krzesła i wiele innych rzeczy, o godzinie 10,15 przy Starym Rynku 20 większą ilość mydła i proszku do prania. o godzinie 10,30 przy ulicy Proste 2: 2 szafy niewykończone: o godzinie 10,45 przy ulicy Browarnej 8: biurko, kanapę, leżankę, dywan.

(—) Chrzanowski Józef, komornik sądowy.

3509.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 16. 6. 1933 r. o godz. 10-tej w magazynie Urzędu Skarbowego przy ul. Wielkie Garbary nr. 2. celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

250 litrów wina, 1 maszynę do liczenia, 1 fortepian, 2 maszyny do pisania, 3 maszyny do szycia,, aparat fotograficzny, radjoaparat, letoniarka, rower męski, 4 rowerki dziecięce, 3 wirówki, urządzenie fryzjerskie, kanapy, stoły, szafy, lustra, 2 futra, i ubranie męskie i damskie, materjały na ubrania, płaszcze męskie i inne drobne przedmioty.

Kierownik Urzędu Skarbowego.

3510 Zlec. nr. 383/9

ARTYKUŁY KĄPIELOWE

piękne pyjamy dla pań, panów i dzieci.

Płaszcze kąpielowe,
trykoty itd. poleca w wielkim wyborze

P. ANFLINKOWA

GDYNIA

Świętojańska 59, w pobliżu Skweru Kościuszki.

Tel. 1870. Tel. 1870.

3413

BURSA DLA CHŁOPCÓW.

przy Państwowem Koedukacyjnem Gimnazjum (humanistycznem) w Gniewie n. Wisłą (Pomorze) zawiadamia, że zgłoszenia na przyjęcie do bursy na rok szkolny 1933/34 przyjmuje do dnia 30 czerwca.

Koszta całkowitego utrzymania wraz z obsługą wynoszą 60 zł. miesięcznie. Uczniowie winni przywieźć pościel własną. Zgłoszenia kandydatów należy kierować do stałego opiekuna bursy ks. profesora Wierzchowskiego. Dyrekcja gimnazjum przyjmuje nowych uczniów do klas IV, V, i VI i do klasy I-szej nowego ustroju.

Dla uczniów klas V i VI są stypendja w formie zniżonej opłaty za utrzymanie w bursie.

Zarząd Opieki Rodzicielskiej
przy Państwowem Gimnazjum w Gniewie.

2968

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

W dniu 16 czerwca 1933 sprzedawał będę w drodze przymusowego przetargu, najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

1) w Grudziądzu przy ul. Pańskiej 21 w lokalu dłużnika o godz. 8,30 rano: 1 bufet ciemny z drzewa kasztanowego, 1 stół, 4 krzesła, 1 leżankę, 1 dywanik ścienny, 1 ceratę na stół i 1 radjo 4 lampowe Telefunken. Cena oszacowania 730,— zł.

2) w Grudziądzu ul. Długa 20 w lokalu dłużnika o godz. 9,30 rano 150 garnków kamiennych, 20 dzbanków fajansowych.

3) w Grudziądzu Długa 21-22 w lokalu dłużnika o godzinie 11.00 rano urządzenie składowe, wagę stołową, biurko (kasa), maszynę do szycia, kasę rejestracyjną, maszynę do pisania, 10 kg pasów zapędowych, 10 par butów do sznurowania, około 100 kg. skóry surowej, 15 kg. skóry wierzchniej, 100 kg. skóry podeszwowej, pastę do obuwia, sznurowadła, obcasy gumowe. 2 maszyny do cynkowania, 1 maszynę do gwoździowania, 1 maszynę do dopfowania i 1 auto otwarte marki „Aga''. Cena szacunkowa powyższych przedmiotów 8888.— zł.

Przedmioty sprzedawać się mające mogą reflektanci oglądać w wyżej oznaczonych miejscach przed rozpoczęciem licytacji. 3513

Komornik Sądu Grodzkiego Rewir I. w Grudziądzu

OGŁOSZENIE. 2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17. 6. 1933 r. o godz. 10-tej rano w magazynie 1. Urzędu Skarbowego Plac 23 Stycznia 4—5 odbędzie się licytacja od ceny zaofiarowanej: Motor spalinowy siły 12 k. m. firmy „Akra''.

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

3514

Baczność Rolnicy i Mleczarnie!

Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje **F. Kujawski,** Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Toruń. 2971

Nieruchomość

w Grudziądzu, Sobieskiego 19 składająca się: z willi oraz ogródka — domu gosp. i placu budowl. — domu ogrodowego wraz z ogrodem i oranżerją, sprzeda w całości lub każdy Nr. oddzielnie za gotówkę 3512

Władysław Kulerski,
wykonawca testamentu ś. p. Adw. K. Wysockiego Grudziądz, Sobieskiego 19
Oferty piśmienne upraszam na moje ręce.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

II. Ogłoszenie.

Zarząd S. A. Kolej Lokalna Chełmża — Mełno.

zawiadamia, że
Zwyczajne Walne
Zgromadzenie Akcjonarjuszów
odbędzie się w dniu 26 czerwca 1933 r.
o godzinie 10-ej
w Starostwie Powiatowem w Grudziądzu ul. Młyńska nr. 20-21 (sala posiedzeń I p.) z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia,

2)Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 r. i sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za wyżej oznaczony okres czasu, oraz uchwała co do kwitowania Zarządu i Rady Nadzorczej z wykonania przez nich obowiązków.

3490

Otworzyłem

filję kawiarni „Zacisze" pod nazwą

„Arkadia" w ogrodzie

Bydgoszcz, ul. Nakielska 91
przystanek tramwajowy V. śluza

Dziękując Szanownej Publiczności za popieranie mego przedsiębiorstwa przy ul. Sniadeckich, proszę dalsze zaufanie przenieść również na filję moją przy ul. Nakielskiej 91.

Z poważaniem
H. Szymoniak

3496

Darmo

otrzyma każdy ładny prezent przy zakupie Soli Jana, mydła, proszków, froterów. Ceny najtańsze. Drogerja. Toruń, Chełmińska 12.

Sprzedam

kiosk na Helu w dobrem miejscu. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia. 3469

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Morszyn

Najsolidniejszy, najtańszy pensjonat djetetyczny „JAŚMIN" blisko Zakładu. Miejscowość lesista. 3468

Zdrojowisko

Inowrocław. Sezon od 1 kwietnia. Kąpiele solankowe jodo-bromowe, borowinowe, kwasowęglowe. Doskonałe warunki lecznicze. Kuracje ryczałtowe 2, 3 i 4 tygodniowe. Źródło mineralne do picia. Informuje Zarząd. 1466

Zobacz Kiermasz

Toruń, Szczytna 2 róg Szerokiej. Tysiące artykułów za bezcen. 3118

Wózki

dziecięce, najnowsze modele najtaniej 3194 **Bydgoszcz,** ul. Długa 5.

Uboczny zarobek

100 — 200 zł. miesięcznie znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. bez uszczerbku pracy zawodowej. Gozakred, Lwów, Wałowa 11. 3324

Ogrodnika - szofera

kawalera na większy majątek na Pomorzu poszukuje się od 1. 7. b. r. Świadectwa i referencje do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 3479

Siodło

używane, dobrze utrzymane, kupię natychmiast i proszę o oferty pod nr. 3410 do Administracji Dnia.

Dom murowany

półpiętrowy, posiadający 14 pokoji, częściowo zajętych, do niego zabudowania gospodarcze, ogród i rola około domu ca 4 morgi. w Rywałdzie Szlacheckim pow. Grudziądz sprzedam za gotówkę. Egzystencja dla stolarza zapewniona. Franciszek Pjotrowski. 3478

Ostrzeżenie

Tylko prawdziwa **Centralina** Michałowskiego tuczy szybko świnie, krowy dają więcej mleka, kury niosą częściej jaja. W Aptekach Drogerjach, Toruń.

2 pokoje

z całkowitem utrzymaniem od 15 bm. lub od 1-o 7. Gdańsk, Kaszubski Rynek 9/10, I. piętro prawo. 3475

Odbiorców

na truskawki poszukuje 200 plantatorów truskawek gminy Żabikowo pod Poznaniem. Spieszne oferty prosimy nadsyłać pod adresem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Żabikowie pow. Poznań. 3511

Dom

w którym znajduje się od dawna rzeźnictwo sprzedam, Stawki, k. Torunia, ul. Warszawska 14. 3504

Sprzedam Klacz

pełnokrwistą, kasztan gwiazda, źrebna. Cudziło, p. Grudziądz, Polskie Strzelno. 3515

Sprzedam tanio

Floubert 6 mm. „szkolny" „F. N.". Automat 6 mm. 10-cio strzałowy „F. N." Rewolwer-(Browning) 6.35 mm. z mag. i nab., wszystko w pierwszorzędnym stanie. K. Czechowski, Toruń, Prosta 18/20, godz. 18 do 19. 3500

Nowoczesny

skład ewent. z wielkim przyległym lokalem do wynajęcia Toruń Łazienna 28 3499

2 pokoje

do wynajęcia. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. 3498

Matjasy!!!

prima świeżo nadeszły. Oliwa 100 gr. — 50 groszy Szproty w oliwie tylko **Araczewski** Toruń, Chełmińska przy Rynku. 3506

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Toruń, Bydgoska 45, m. 4. 3501

Prasowaczka

potrzebna. Toruń, Łazienna 20. 3502

Injektory

nowe i reperacje takowych cylindry do pomp, armatury do pory wykonuje P. ŻAK Toruń, Prosta 30. Odlewnia miedzi, założone w roku 6112. 2035

Pianino

pierwszorzędne, krzyżowe sprzedam tanio byle zaraz, Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8, drugie weiście parter prawo. 3477

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945 **Gabinet Kosmetyczny** dypl. „Universite de Beaute Cedib" w Paryżu). Zabiegi i porady w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Odmładza, konserwuje. Usuwa wszelkie wady cery i włosów. Przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Prosta 2.

Radjo

z głośnikiem na prąd sprzedam. Toruń, Prosta 21/23, m. 3. 3022

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

Starsza

dziewczyna umiejąca gotować i chować drób potrzebna od zaraz na majątek blisko Gdyni. Zgłosz. do adm, Gazety Morskiej Gdynia. 3412

Pokoju

z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo płacę pół roku z góry. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego" pod nr. 3406 Toruń.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Ostra walka Ameryki z Francją

na konferencji gospodarczej w Londynie

Londyn, 14. 6. (PAT). Korespondent PAT. podaje nam następujące szczegóły z plenarnego posiedzenia konferencji ekonomicznej.

Wczoraj rano posiedzenie konferencji ekonomicznej rozpoczęło się o godz. 10.30 od przyjęcia wniosku prezydjum konferencji, które zaproponowało: 1) prowadzenie debaty generalnej w ciągu 3 dni we wtorek, środę i czwartek oraz zakończyć ją we czwartek wieczorem, 2) ograniczyć przemówienia programowe do maksymum 15 minut, 3) powołać do życia dwie komisje: monetarną i gospodarczą. Komisje miałyby rozpocząć swe prace od piątku rano.

Pierwszy przemawiał premjer francuski **Daladier,** który bardzo ostro wystąpił w swojem przemówieniu **przeciwko inflacji,** podkreślając, że **przywrócenie równowagi gospodarczej świata zależy przedewszystkiem od zakończenia walki walutowej, jaka się toczy między głównemi mocarstwami.** Daladier wysunął bezpieczeństwo kalkulacji finansowej w życiu handlowem jako najważniejsze zadanie, nawołując do powrotu do złotego parytetu. Również **delegat włoski Jung bardzo wyraźnie wystąpił przeciwko inflacyjnym tendencjom.**

Sprawy monetarne wysuwają się na czoło zagadnień konferencji i to nie tylko w dyskusji rzeczowej, ale również w dziedzinie proceduralnej. **Pomiędzy Wielką Brytanją i Francją a Ameryką z drugiej strony zachodzi spór** co do objęcia przewodnictwa w komisji monetarnej, w której z natury rzeczy stanowi najważniejszą komisję konferencji. **Ameryka, jako mocarstwo finansowe i kredytowe na świecie żąda przewodnictwa dla siebie.** Francja, popierana przez Wielką Brytanję sprzeciwia się temu, gdyż **kraj, który prowadzi politykę inflacyjną i opiera się stabilizacji nie może kierować komisją monetarną,** której właśnie zadaniem jest przywrócenie trwałych stosunków monetarnych na świecie, a więc zatrzymanie inflacji. **Francja żąda przewodnictwa w tej komisji dla siebie,** twierdząc, że kierownictwo spoczywać winno w ręku kraju, który jako kraj wierny parytetowi złota daje gwarancję stabilizacji walutowej.

Jako czwarty mówca na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu konferencji ekonomicznej przewidziany był **Amerykanin Hull.** Tymczasem nieoczekiwanie **Hull nie zabrał głosu** i zamiast niego przemawiał jako czwarty **delegat japoński hr. Ishi i delegat Urugwaju.** Hull odczyta swe **przemówienie dopiero dziś.** Nagła zwłoka nastąpiła wskutek przeredagowania przemówienia Hulla z uwagi przedewszystkiem na ustęp przemówienia Mac Donalda dotyczącego długów, gdyż ustęp ten zaskoczył delegację amerykańską. Pozycja delegacji amerykańskiej staje się bardzo drażliwa. Nadomiar wszystkiego **w samej delegacji amerykańskiej panuje rozbieżność co do stanowiska, jakie ma zająć Hull wobec zmiany przemówienia.**

Polityka półśrodków nie rozwiąże kryzysu

Przemówienie wicemin. Koca na konferencji londyńskiej

Londyn, 14. 6. (PA). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu konferencji ekonomicznej przemawiał najpierw delegat międzynarodowego biura pracy, następnie delegat niemiecki minister zagr. Neurath, po nim zaś zabrał głos **szef delegacji polskiej wiceminister Koc,** wygłaszając następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie! Panowie! **Cel tej konferencji jest jasny. Chodzi o znalezienie środków celem uzdrowienia obecnej sytuacji gospodarczej świata. Polska,** którą mam zaszczyt reprezentować, **dała dowód swej gotowości do współpracy międzynarodowej zarówno w Lozannie, jak i w Stressie.** Ponadto, co jest jeszcze ważniejszem, **Polska przyczyniła się do wysiłków międzynarodowych, utrzymując swoją własną sytuację gospodarczą jako element stabilizacji i ładu w chaosie ekonomicznym, który zalał świat.** W swoich stosunkach zagranicznych **Polska potrafiła utrzymać swobodę cyrkulacji kapitałów i ustabilizowaną walutę.** Nie **wprowadziła ona żadnych arbitralnych ograniczeń co do wycofania kapitałów zagranicznych mimo ujemnych konsekwencyj,** jakie to wycofywanie wywołało dla gospodarki Polski. **Podobne rezultaty zostały uzyskane przez przewidującą** politykę walutową W. M. Gdańska. Aby wytrwać na obranej drodze **NARÓD POLSKI MUSIAŁ NAŁOŻYĆ NA SIEBIE CIĘŻKIE OFIARY. Polska była pierwszym z krajów, które ograniczyły swoje wydatki do granic możliwości. Polska liczyła tylko na swoje własne siły, unikając oparcia swojego gospodarstwa na pożyczkach.** Przez ciągłe wysiłki nasz kraj zmierza do równowagi w swojej gospodarce, przystosowując się do skutków, wywołanych przez zniżkę cen. Muszę zaznaczyć, że **te wysiłki krzyżowały się z zarządzeniami restrykcyjnemi w naszym obrocie pieniężnym i towarowym z zagranicą".**

„Niech mi wolno będzie ujawnić — ciągnie p. Koc — **pewną myśl ogólną,** jaka znalazła się na porządku dziennym. Jest to przedewszystkiem stwierdzenie, że **POLITYKA PÓŁŚRODKÓW NIE ROZWIĄŻE KRYZYSU,** tem niemniej ważnem jest, że wszelka poprawa w dziedzinie wymiany handlowej jest ściśle związana z rozwiązaniem zagadnień monetarnych i finansowych, jakie przed nami powstają. Wśród zagadnień, które muszą znaleźć rozwiązanie w toku konferencji **SPRAWA WALUT** posiada **znaczenie pierwszorzędne i powinna znaleźć się na pierwszym planie. Uważam, że należy zacząć od stabilizacji walut wielkich mocarstw,** które wywierają wpływ decydujący na międzynarodowy rynek finansowy. Stabilizacja ta wraz **ze swobodną cyrkulacją złota umożliwi stabilizację walut innych krajów,** które mogą być zmuszone do porzucenia złotego parytetu wskutek kryzysu. Dlatego **do przywrócenia złotego parytetu przywiązujemy specjalne znaczenie wobec doświadczeń, nabytych w czasie zwycięskiej walki o utrzymanie naszej waluty.** Największe trudności do pokonania powstają w momentach, spowodowanych chwianiem się wielkich rynków finansowych i walut światowych, które z natury rzeczy powinny tworzyć podstawę międzynarodowego porządku monetarnego. **Brak stabilizacji walut i brak pewności to są główne źródła braku zaufania, bez którego** żadna odbudowa nie jest możliwa".

„Mówiąc o stabilizacji walut, nie mogę pominąć milczeniem **trudności, jakie powstają przy przywróceniu normalnego ruchu kapitałów.** Stabilizacja walut wydaje się nam możliwa w stosunkowo krótkim czasie, **natomiast zniesienie reglamentacji dewiz można dokonać tylko stopniowo w miarę znajdowania rozwiązań praktycznych całokształtu zagadnień finansowych i gospodarczych".**

„O ile badać środki, wysunięte dla wyjścia z impasu, w którym świat się znajduje po 4 letnim kryzysie narzuca się **KWESTJA POZIOMU CEN.** Eksperci podzielają taki punkt widzenia, że **spadek cen nie jest jako źródło, lecz jako bezpośredni skutek obecnej anarchji gospodarczej świata.** Nie przypuszczam, żeby sztucznemi środkami można **przywrócić podział cen, jaki istniał przed kryzysem.** Przedewszystkiem uważam, że jest niemożliwem doprowadzić ceny do takiego poziomu, jakie istniały w chwili, gdy zaciągnięte zostały długi, ciążące obecnie na strukturze ekonomicznej państw".

„Równowaga gospodarcza i finansowa, jaką pragniemy przywrócić, nie może być osiągnięta inaczej, jak przez ewolucję naturalną i przy pomocy procesu przystosowania się wszystkich państw. Zagadnienie cen stawia nas przed **KWESTJĄ UZYSKANIA KAPITAŁÓW DLA PAŃSTW ROLNICZYCH WE WSCHODNIEJ EUROPIE, tj. przed kwestją zadłużenia ludności roniczej.** Ze swej strony usiłowaliśmy przywrócić równowagę produkcji rolnej przez zmniejszenie ciężarów długów wewnętrznych i przez obniżenie poziomu cen wyrobów przemysłowych. Byłoby niebezpiecznem łudzić się celowością podniesienia cen. To niebezpieczeństwo byłoby specjalnie groźne, gdyby odsunięto na dalszy plan główne kwestje, a mianowicie stabilizację walut. **Odbudowa gospodarki wszechświatowej na nowych podstawach i dzięki temu powiększenie zdolności konsumcyjnej wszystkich krajów są to zadania najważniejsze ale również najcięższe, jakie nas tu zebrały".**

„Należy **ograniczyć o ile nie znieść wszystkie zarządzenia reglamentacyjne,** które duszą międzynarodowe życie gospodarcze; wszystkie te ograniczenia, na jakie napotyka handel i wymiana towarów. Pomiędzy wszystkimi tymi systemami reglamentacyjnemi istnieje bezpośrednia **wzajemna współzależność.** Dlatego można je opanować na gruncie akcji międzynarodowej".

„Ale jeżeli chodzi o zagadnienia ceł i zasad jakie przestrzegać powinna międzynarodowa polityka handlowa, to muszą one być **traktowane indywidualnie na drodze porozumień bezpośrednich pomiędzy krajami zainteresowanemi.** Nasza konferencja dokona pozytywnego dzieła, jeżeli przyspieszy i ułatwi stworzenie dokładnych podstaw i warunków dla rokowań bilateralnych. **PRZYWRÓCENIE MINIMUM WOLNOŚCI W WYMIANIE HANDLOWEJ posiada olbrzymie znaczenie dla krajów rolniczych. Grupa państw Europy wschodniej i środkowej** postanowiła porozumieć się między sobą i ustaliła w toku konferencji przygotowawczej w Bukareszcie **program akcji międzynarodowej,** która przywróciłaby ich równowagę, a której zostały bez swej winy pozbawione".

„Kończąc, pragnę tu podkreślić, **że wszystkie nasze wysiłki winny zmierzać do odbudowy stabilizacji w stosunkach międzynarodowych,** których brak naraża nas na nieoczekiwane skutki z dnia na dzień. Stabilizacja ta zależy przedewszystkiem od zaufania międzynarodowego. Przywracając to zaufanie, konferencja dokona wielkiego dzieła".

3.559.062 dolarów

wynosi rata czerwcowa długu amerykańskiego

(o) **Warszawa,** 14. 6. (tel. wł.). Jutro dn. 15 czerwca przypada termin zapłaty **raty czerwcowej długu amerykańskiego,** wynoszącej 3.559.062,25 dol. Kwota ta zawiera same odsetki, bowiem spłatę kapitału długu miała stanowić **rata grudniowa.**

Jak się dowiadujemy w związku z ostatnią rozesłaną państwom dłużniczym **notą rządu amerykańskiego,** w łonie rządu Rzeczypospolitej ma niebawem zapaść decyzja. O tenorze tej decyzji powiadomiona zostanie opinja publiczna.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy w Krakowie

Kraków, 14. 6. (PA). W trzecim dniu pobytu goście jugosłowiańscy udali się do **„pałacu prasy".** O godz. 13,30 odbyło się w hotelu Francuskim **śniadanie,** wydane przez wojewodę Kwaśniewskiego, którego zastępował wicewojewoda Bilek, który wygłosił przemówienie. W odpowiedzi zabrał głos prezes senatu jugosłowiańskiego Franciszek Nowak, który w zakończeniu swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć wielkiej Polski i Jej Prezydenta.

Spis ludności w Niemczech

znów sfałszuje istotny stan rzeczy

Ciężka dola Polaków w Rzeszy

(o) W środę dn. 14 bm. w **całych Niemczech odbędzie się spis ludności. Dla Polaków w Niemczech spis ten mógłby posiadać wielkie znaczenie,** gdyby dane tego spisu przedstawiały **istotny stan rozwoju polskości w Rzeszy.** Zachodzi jednak poważna obawa, że **władze niemieckie,** tak jak i w roku 1925 **nie dopuszczą do opublikowania faktycznego obrazu stosunków mniejszościowych w Rzeszy,** wprowadzając zapewne jakieś nowe sztuczki prawne, podobne do rubryki „dwujęzycznych" ze spisu w r. 1925, co w konsekwencji doprowadza do **całkowitego sfałszowania wyników spisowych.** Świadczy o tem również fakt, że mimo, iż od dość dawna termin spisu był urzędowo ogłoszony, dotąd **nie podano do wiadomości publicznej jak wyglądać będą formularze spisu,** uniemożliwiając w ten spisób uświadomienie ludności polskiej, jakich pułapek w czasie spisu ma się wystrzegać, co jest tem ważniejsze, że spis **odbywa się w znanych ogólnie warunkach teroru i nacisku moralnego.**

Kontrtorpedowce angielskie w Gdyni

21 bm. spodziewamy jest przyjazd do Gdyni dwóch kontrtorpedowców angielskich H. M. S. „Viceroy" i H. M. S. „Venecja", które zatrzymają się w Gdyni przez 5 dni.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen
" " " " " " 4 " . . . 50 fen
Dorbne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanach. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma